NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.
Rok X. Kraków, czwartek 11 sierpnia 1927 Nr. 211

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Krak... ...eszkowej 7.
Numer telefonu 279. — Konto czekowe P... ...kowie 400.630.
Nakładem Spółki Wydawniczej „...DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty należy nadsyła... do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie ...zględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. :'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

O tempo odbudowy

Kraków, 10 sierpnia

Obserwując rozwój naszego życia gospodarczego w ostatnich czasach, stwierdzić możemy na wielu polach pocieszające objawy poprawy stosunków. — Takie fakty, jak znaczny wzrost wkładów oszczędnościowych w bankach państwowych i prywatnych, następnie wzrost obiegu pieniężnego, poprawa kursów akcyj, wzrost dochodów państwowych, zmniejszenie się niewypłacalności itd. są jednak dowodem, że wracamy do normalnego życia gospodarczego. — Z drugiej strony niestety poziom stopy życiowej społeczeństwa jest nadal bardzo niski, a w pewnych dziedzinach życia gospodarczego konstatujemy nawet cofanie się, jak np. w dziedzinie handlu zagranicznego. — W rezultacie więc, choć stwierdzić możemy pewne postępy i sukcesy gospodarcze, to jednak objektywnie uznać musimy, że postępy te są jeszcze zbyt małe i powolne i niewybaczalnym optymizmem byłoby uznawać je za wystarczającą podstawę do pełnego rozkwitu naszego życia gospodarczego.

Oceniając stan dobrobytu państwa, nie można jednak ograniczyć się tylko do porównywania jego stanu obecnego ze stanem przed jakimś czasem, lecz trzeba wziąć pod uwagę równoczesny rozwój innych społeczeństw. Zasada relatywności ma wszakże w stosunkach międzynarodowych niemniej uzasadnienia niż w fizyce. — Jeśli zaś porównamy tak powolne tempo naszego rozwoju gospodarczego z tym rozmachem, jaki wykazują nasi sąsiedzi, a wśród nich w pierwszym rzędzie Niemcy, to okaże się, że nietylko nie postępujemy naprzód ale nawet się cofamy! Rywalizacja poszczególnych państw w dziedzinie ekonomicznej przybrała bowiem obecnie tak wielkie rozmiary, że żywotny interes każdego narodu wymaga już nietylko utrzymywania stanu posiadania, ale walki zawziętej o jaknajintenzywniejsze rozszerzanie go. — W zawziętej walce międzynarodowej nie posiadamy zaś obecnie innej broni jak tylko stawianie zapór konkurencji zagranicznej zapomocą muru celnego i utrudnień przywozowych. — Te środki obronne stosować można jednak tylko na rynku wewnętrznym, a nie możemy oczywiście użyć ich dla obrony naszego towaru na rynkach zagranicznych.. — Ale i w kraju samym wartość tych środków obrony staje się coraz bardziej iluzoryczną, jak świadczą ostatnie wykazy naszego handlu zagranicznego, tak iż koniecznem się staje dalsze wzmacnianie tych zapor celnych i reglamentacyjnych. — W ten sposób znajdujemy się pomimo woli w tej przykrej sytuacji, że uznając w zasadzie słuszność tendenyj wolno-handlowych, których wyrazicielem stała się Międzynarodowa konferencja ekonomiczna w Genewie musimy pomimo to płynąć nadal pod znakiem protekcjonizmu i to coraz silniejszego.

Ta polityka gospodarcza odbija się ostatecznie na własnem społeczeństwie, gdyż ona to właśnie jest przyczyną ogromnie niskiej stopy życiowej dziewięciu dziesiątych części ludności i ona to niepozwala podnieść się naszemu gospodarstwu na wyższy stopień dobrobytu. Słusznym jest argument naszej delegacji w Genewie, że nasze protekcjonizm jest tylko koniecznością narzuconą nam przez bojkot, jaki kapitał zagraniczny uprawia jeszcze ciągle niestety w stosunku do Polski. Trzeba jednak aby i w społeczeństwie samem zrozumiano, jak ogromne znaczenie miałby dla naszego gospodarstwa dopływ kapitału zagranicznego i jak szerokie pole działalności otwiera u nas dla niego. — Nie jest bynajmniej optymistyczną przesadą nazywanie Polski krajem bogatym. Niestety wszystkie nasze bogactwa czekają uśpione na zapłodnienie ich ożywczym strumieniem kapitału, bez którego miljardowe te wartości pozostają tylko papierową fikcją.

Niedawno specjalna komisja techników, która z ramienia Ligi Narodów badała plan budowy kanałów wodnych i osuszenia Polesia, ogłosiła w Genewie memorjał, dowodzący, że w bagnach i moczarach Polesia posiada Polska źródło ogromnych dochodów i że inwestycja kilkuset miljonów złotych przysporzyłaby krajowi tak znaczne dochody, że koszta jej zostałyby zamortyzowane w 2-ch latach. Szczegółowo cyfry te wyglądają w ten sposób, że koszta osuszenia 18 tysięcy kilometrów kwadratowych bagien poleskich wynosiłyby niespełna 500 milj. zł. a sam wzrost produkcji siana z osuszonych łąk wyniósłby prawie 200 milj. zł. rocznie! Niezależnie od tego realizacja planu przyniosłaby jeszcze inne ogromne korzyści dla kraju, stwarzając tanie drogi komunikacyjne na wschód, co wpłynęłoby na przemysł węglowy i drzewny. Interes to byłby, jak widzimy, znakomity i niemal bez ryzyka. Z drugiej strony wiemy, że kapitał międzynarodowy poszukuje obecnie gwałtownie korzystnych lokat. W czemże więc leży przyczyna, że projekt ten już dawno nie doczekał się realizacji? Obwiniać kapitał zagraniczny o niechęć do nas jest rzeczą łatwą, ale jednak uderzając się w piersi musimy uznać, że w pierwszym rzędzie my sami ponosimy winę, że ogromne nasze bogactwa naturalne leżą odłogiem.

Cóż bowiem zrobiliśmy dotychczas, aby ten kapitał zainteresować dla naszych możliwości inwestycyjnych? Wszak nietylko błędną polityką traktatową i fiskalną zniechęcaliśmy do siebie zagraniczny kapitał, ale nie próbowaliśmy nawet przedstawić mu projektów wykorzystania tych nieprzebranych możliwości lokat, jakimi rozporządzamy, a niejednokrotnie nawet wprost dla jakiejś niemądrej ksenofobji odpychaliśmy ofiarowaną nam z zagranicy pomoc, godząc się raczej na to, aby nasze skarby naturalne leżały nadal nieużytecznie, niżby kapitał zagraniczny miał nam zabrać jakąś część korzyści z nich. Historja uczy nas wszakże, że rozwój krajów ubogich w kapitał, zawsze tylko w ten sposób się odbywał, że rozwojowi temu torował najprzód drogę kapitał obcy, a następnie dopiero wzmocniony tą kooperacją kraj wyswobadzał się z pod wpływów kapitału obcego i zdobywał pełną samodzielność. Właśnie obecnie dokonywa się podobny proces usamodzielnienia się w koloniach zamorskich państw europejskich i to w tak gwałtownem tempie, że stał się on jedną z głównych przyczyn obecnego kryzysu europejskiego. Mimo ogromnych różnic między obecną naszą sytuacją a położeniem krajów kolonjalnych przed kilkudziesięciu laty, istnieją jednak i poważne analogje, a najważniejszą z nich jest brak kapitału. Gdybyśmy byli w stanie przed wojenne nasze (zresztą niezbyt wielkie) rezerwy kapitału w krótkim czasie odtworzyć własnemi siłami, wówczas byłoby zrozumiałem, że nie chcemy obcego kapitału dopuścić do ciągnięcia korzyści z naszych bogactw naturalnych. Co do tego jednak niema żadnych wątpliwości, że nasz dochód społeczny jest zbyt mały, by można było odłożyć z niego poważniejsze kwoty na odbudowę kapitału. Jest to fakt, statystyczny, nie podlegający dyskusji. Wobec tego okazywana przez nasze sfery miarodajne niechęć przeciw inwestycjom zagranicznym jest zupełnie nieuzasadnioną i szkodzi tylko własnym naszym interesom. Powinniśmy raczej przeciwnie wskazywać kapitałowi zagranicznemu korzystne możliwości lokaty u nas i udostępniać mu je przez odpowiednie ulgi, bo tylko w ten sposób tempo naszej odbudowy gospodarczej stanie się o tyle szybszem, byśmy mogli dotrzymać kroku naszym współzawodnikom.

Dr. B. S.

Po rozbiciu konferencji genewskiej

Rozbudowa floty amerykańskiej

Nowy Jork, 9. 8 PAT. Minister marynarki Wilbour został przyjęty przez prezydenta Coolidgea i odbył z nim dłuższą naradę. Przypuszczają, że minister przedłożył prezydentowi sytuację po rozbiciu się konferencji genewskiej i przedstawił nowe plany celem rozbudowy floty amerykańskiej.

Argentyna chce wstąpić ponownie

do Ligi Narodów

Londyn, 9. 8 PAT. Wedle doniesień „Morning Post" z Buenos Aires, argentyński minister spraw zagranicznych Gallerdo udaje się we czwartek do Genewy. Uważają za pewne, że Argentyna wstąpi ponownie do Ligi Narodów i że Liga Narodów na najbliższej sesji będzie obradowała nad kwestją ponownego przyjęcia Argentyny.

Trocki przenosi się do Sztokholmu?

Wiedeń, 9. 8 PAT. Ze strony poselstwa sowieckiego zaprzeczają wiadomości ze Stokholmu, jakoby Trocki miał w jesieni przenieść się do Sztokholmu.

Propaganda komunistyczna na Jawie

Haga, 9. 8 PAT. Na wyspie Jawie panuje wśród ludności wielkie zaniepokojenie z powodu szerzącej się propagandy komunistycznej. Aresztownao pewną liczbę agitatorów. Z Moskwy uprawiana jest systematyczna agitacja przy pomocy radja. Niedawno temu rozesłano drogą iskrową orędzie do narodu jawańskiego w języku malajskim, wzywającą tubylców do wymordowania 200.000 Holendrów.

Prośba o odłożenie wykonania wyroku

przeciw Sacco i Vanzettiemu — odrzucona!

Boston. 9. 8. PAT. Sąd najwyższy stanu nowojorskiego odrzucił petycję adwokatów Sacco i Vanzettiego, zawierającą żądanie zastosowania w danym wypadku zasady habeas corpus i odłożenia w związku z tem wykonania wyroku. Równocześnie **sąd najwyższy odrzucił żądanie przeprowadzenia rewizji wyroku.**

Sacco i Vanzetti głodują

Boston. 9. 8. PAT. W uzupełnieniu wiadomości o odrzuceniu przez sąd najwyższy stanu nowojorskiego petycji adwokatów Sacco i Vanzettiego donoszą, że wspomniani adwokaci w 1 1 2 godzinnem przemówieniu usiłowali przekonać sąd najwyższy o stronniczości sędziów, którzy sądzili Sacco i Vanzettiego. Sąd najwyższy uznał, że niema podstawy do zawieszenia wyroku śmierci. Sacco i Vanz 'ti kontynuują głodówkę.

Czy to co pomoże?

Moskwa. 9. 8. PAT. Przedstawiciele kilku sekt religijnych rosyjskich wysłali na ręce prezydenta Coolidge'a depeszę domagającą się ułaskawienia Sacco i Vanzettiego.

Dalsze demonstracje i protesty

Kopenhaga. 9. 8. PAT. W związku ze sprawą Sacco i Vanzettiego urządzili komuniści wielkie zebranie demonstracyjne gdy jednak demonstranci chcieli manifestować przed konsulatem amerykańskim policja zmusiła ich do rozejścia się.

* * *

Plymouth. 9. 8. PAT. Bezrobotni urządzili przed tutejszym konsulatem zebranie demonstracyjne i zmusili konsula do wysłania telegramu protestującego przeciw straceniu Sacco i Vanzettiego do gubernatora Massachusetts. Po pewnym czasie policji udało się demonstrantów zmusić do rozejścia się.

Wielkie nadużycia w pruskiej loterji państwowej

Berlin. 8. 8. PAT. Cała opinia publiczna Berlina została zaalarmowana sensacyjną wiadomością niebywałego skandalu w dyrekcji pruskiej państwowej loterji klasowej. Jak się okazało dwu wyższych urzędników Boehm i Kleinstein zapomocą oszukańczych manipulacyj przy wylosowywaniu numerów zapewnili sobie w czasie ciągnienia dwu ostatnich klas loterji wygrane w wysokości 100.000 marek i 50.000 marek. Po wykryciu karygodnej manipulacji obaj urzędnicy zostali aresztowani z polecenia prokuratora.

Znowu tajny magazyn broni

Berlin. 9. 8. PAT. „Berliner Tageblatt“ donosi z Getyngi, że w miejscowości Hanoverismünden, policja wykryła u członków ungstahlhelmu skład broni zawierający mauzery, pistolety, granaty ręczne i wielką ilość amunicji. Amunicja i broń zostały skonfiskowane. Aresztowano dwóch członków Jungstahlhelmu.

Przyjaźń włosko-węgierska

Rzym, 9. 8 PAT. Specjalny sprawozdawca „Lavoro d'Italia“ donosi z Budapesztu, że Węgry pod względem polityki zagranicznej sprzeciwiły się wysiłkom Francji i Czechosłowacji co do konferencji naddunajskiej, a także i przeciw przyłączeniu Austrji do Niemiec. Tak że odnośnie do stosunku między Budapesztem a Berlinem stoją dzisiaj Węgry na stanowisku, że pierwszeństwo mają dobre stosunki z Włochami. Włochy przyjmują z zadowoleniem do wiadomości to stanowisko Węgier. Przyjaźń włosko węgierska przyniosła owoce. Włochy wiedzą, że potęga i niezawisłość Węgier są najlepszą gwarancją dla interesów włoskich w Europie środkowej i wschodniej. Węgry stanowią dla Włoch wysuniętą oazę wierności w chaotycznym i zawodnym świecie Słowian nad Dunajem.

Strajk w paryskiej centrali telefonicznej

Paryż, 9. 8 PAT. Dzisiaj popołudniu wybuchł w centrali telefonicznej strajk, który objął część personelu i wywołał 1-godzinną przerwę w funkcjonowaniu centrali. Strajk wywołany został przez elementy zbliżone do partji komunistycznej. Wyzyskali oni panujący wśród pracowników centrali niepokój w związku z mającem jakoby nastąpić cofnięciem przyznanej im podwyżki płac.

* * *

Paryż, 9. 8 PAT. Agencja Havasa dowiaduje się, że rząd postanowił wystąpić przeciw funkcjonarjuszom, którzy wzięli udział we wczorajszym 24-godzinnym strajku generalnym.

Posiedzenie rady ministrów

Paryż, 9. 8 PAT. Dzisiaj odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem Briand przedstawił pismo, w którem senator De Jouvenel zgłosił swe ustąpienie ze stanowiska delegata francuskiego w Lidze Narodów. Briand równocześnie odczytał tekst odpowiedzi przesłanej przez siebie senatorowi De Jouvenel. Następnie minister Bokanowski omówił sprawę rokowań handlowych francusko niemieckich.

De Jouvenel przeciw postponowaniu Ligi Narodów

Paryż, 9. 8 PAT. De Jouvenel wyjaśnia na łamach „Le Matin“, że nie będzie uczestniczył w delegacji francuskiej na wrześniowem zgromadzeniu Ligi Narodów, gdyż uważa, **że wielkie** mocarstwa, zamiast szukać zasady **Ligi** Narodów, zdają się powracać do **„polityki** czterech, jak w okresie rokowań o **traktat wersalski“.**

Manifest Primo de Rivery

Madryt 9. 8. PAT. Z okazji ustalenia stosunków pomiędzy gubernatorami poszczególnych prowincyj a oddziałami związku pawstańczego Primo de Rivera wystosował do narodu manifest, w którym oświadcza, że rząd pozostanie u steru władzy przez okres czasu potrzebny do przywrócenia normalnych stosunków w kraju. Manifest zaznacza, że związek powstańczy nie jest partją polityczną, lecz skupieniem mężów dobrej woli zarówno z lewicy, jak i prawicy, którzy dążą do podniesienia polityki do poziomu koncepcji nie osobistej.

Rząd turecki zaciekle zwalcza tradycję muzułmańską

Konstantynopol, 9. 8 PAT. Rząd turecki wydał rozporządzenie, wedle którego ze względów praktycznych jako dzień odpoczynku uznana będzie niedziela, zamiast dotychczasowego piątku.

Raid - Paryż - Kowno - Paryż

Kowno, 9. 8 PAT. Lotnicy Rene i Devitrolles odlecieli dzisiaj o godz. 7'10 rano w drogę powrotną do Paryża.

Wspólna akcja towarzystw emigracyjnych w Anglji

Londyn, 9 .8 ŻAT. Odbyło sę tu zebranie przedstawicieli angielskich towarzystw emigracyjnych pod przewodnictwem Luciena Wolfa. Na zebraniu uchwalono wziąć udział w międzynarodowej konferencji prywatnych organiacyj dla opieki nad emigrantami, która się odbędzie w Genewie 8 września. Wyłoniony został komitet, do którego wchodzą oprócz przedstawicieli organizacyj emigracyjnych katolickich, protestanckich, metodystów, Armji Zbawienia itd. również przedstawiciele Ica, Organizacji Sjonistycznej, Joint Foreigne Comitee, Żydowskiego towarzystwa opieki nad kobietami itd.

Okradzenie bożnicy w Nachlat Jaakow

Jerozolima, 9. 8 ŻAT. W Nachlath Jakow znaleziono w miejscowej bożnicy ortodoksyjnej pewną ilość podartych rodałów. Pozatem stwierdzono brak pewnej ilości rodałów i modlitewników. Sprawcy nie zostali dotychczas wykryci. W tej sprawie prowadzone jest bardzo energiczne śledztwo policyjne.

Ciągnienie loterji klasowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 8 Sin. Na dzisiejszem ciągnieniu państwowej loterji klasowej wygrane padły na następujące numery: 50.000 zł — 104.641, 10.000 zł — 12.916, 46.798, 5.000 zł — 770, 51127, 3.000 zł — 17067, 81340, 90128, 2.000 zł — 17725, 22295, 26457, 31335, 37635, 55309, 1.000 zł — 19624, 24631, 34236, 64418, 90155.

Krytyczna sytuacja finansowa Rumunji

Parlament uchwala pociągnąć do odpowiedzialności członków poprzedniego rządu

Nowy parlament rumuński, zwołany natychmiast po wyborach na sesję nadzwyczajną, zmuszony był na skutek zgonu króla Ferdynanda przerwać na jakiś czas swe prace. Dopiero po zakończeniu uroczystości pogrzebowych rozpoczęły się normalne obrady Izby rumuńskiej, która po załatwieniu szeregu doniosłych kwestyj w tych dniach udała się na wywczasy letnie.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego parlament rozpatrzył kilka wniosków opozycyjnych, dotyczących kwestji prawomocności wyborów w niektórych okręgach. Przy rumuńskim systemie wyborczym jest to zjawisko zupełnie normalne, a dlatego parlament bukareszteński na pierwszem swem posiedzeniu jest zawsze widownią burzliwych scen. Tym razem protesty przeciwko wyborowi niektórych posłów rządowych były mniej gwałtowne, niż w parlamentach poprzednich jedynie dlatego, że opozycja w nowej izbie rumuńskiej bardzo jest słaba, licząc zaledwie 52 posłów narodowo agrarnych.

Wybory prezydjum nowego parlamentu rumuńskiego miały przebieg naogół spokojny, gdyż zgłoszona przez stronnictwo rządowe kandydatura Seweanu była w zasadzie dla opozycji do przyjęcia. Po dokonaniu wyborów prezydjum, parlament przystąpił do prac ustawodawczych, które bardzo szybko postępowały naprzód. Głównym celem sesji nadzwyczajnej parlamentu bukareszteńskiego było przyjęcie szeregu ustaw, przewidujących unieważnienie rozmaitych zarządzeń poprzedniego rządu. Najciekawsza była niewątpliwie dyskusja nad zagadnieniami finansowemi, w szczególności zaś debata nad gospodarką finansową rządu generała Averescu. Poddając ostrej krytyce działalność poprzedniego rządu w dziedzinie finansowej, obecny minister skarbu Vintila Bratianu powiedział: „Polityka finansowa averescańców była polityką awanturników. Pożyczka włoska, która krajowi przynieść mogła liczne korzyści, stała się jego przekleństwem. Państwo z pożyczki tej nie miało najmniejszej korzyści. Z ogólnej sumy 1 miljarda lejów państwu pozostało zaledwie 200.000 lejów. Resztę roztrwowiono na zupełnie zbyteczne zamówienia materjału wojennego. Minister Bratianu wniósł w związku z tem o przyjęcie specjalnej ustawy, przewidującej, że przed zawarciem jakiejkolwiek pożyczki minister skarbu powinien poinformować izbę o celach, jakim pożyczka ta ma służyć. Minister Bratianu sądzi, iż w ten sposób zdołałoby [illegible] zapobiec na przyszłość podobnym awanturniczym machinacjom", jakich dopuścił się poprzedni rząd.

Przywódca opozycji poseł Michalaku, domagał się w swem przemówieniu pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej wszystkich członków poprzedniego rządu. Izba przyjęła projekt ten długo niemilknącemi oklaskami, co świadczy wybitnie o nastrojach panujących w rumuńskim świecie parlamentarnym, potępiającym zgodnie szkodliwą działalność t. zw. averescańczyków. Minister skarbu Bratianu oświadczył w toku dyskusji, że rząd rozszerzył komisję, badającą dekrety finansowe rządu generała Averescu. Skoro tylko odnośny materjał zostanie opracowany, zostanie od doręczony sądowi.

Dotychczasowe badania działalności finansowej poprzedniego rządu ujawniły cały szereg nieścisłości w budżecie państwowym na rok 1927. Minister skarbu oświadczył, że „dane, dotyczące podwyższenia poborów urzędniczych, zawarte w budżecie, są nieścisłe. Nie [illegible] liberalnemu, ani innym stronnictwom, które kiedyś ujmą władzę w swe ręce, by musiały korygować budżet, pracując przytem w takich warunkach, w jakich dzisiaj pracujemy. W następstwie karygodnej polityki poprzedniego rządu, sytuacja finansowa państwa jest nader krytyczna".

Prasa rumuńska domaga się z całą stanowczością jak najszybszego zlikwidowania „dziedzictwa averescańczyków", podkreślając, że zbyt powolne tempo śledztwa może wywołać ogólne niezadowolenie wśród ludności. Rząd powinien działać szybko i energicznie, a wszystkich winowajców należy ukarać tak, jak [illegible] sprawiedliwość. (Cepa)



Zastraszający spadek liczby urodzin w Europie

Utartym zwyczajem, przy omawianiu kwestji anormalnie małej ilości urodzeń, przytacza się w pierwszej mierze Francję jako klasyczny już przykład kraju, dotkniętego tem groźnem cierpieniem społecznem, tem groźniejszem, że chronicznem. Roczny wzrost ludności w ostatnich latach, kiedy sytuacja w tej dziedzinie uległa widocznej poprawie, waha się pomiędzy 60.000 a 100.000! Tymczasem badania statystyczno-naukowe, przeprowadzone nader sumiennie przez specjalistów niemieckich, dały absolutnie nieoczekiwane i nader interesujące wyniki, dowiodły bowiem w sposób niewątpliwy, że demograficzny stan niektórych państw europejskich przedstawia się dziś nielepiej, a w pewnych wypadkach nawet i gorzej, aniżeli we Francji. Oczywiście, największa ilość narodzin notowana jest wkrajach wschodnich oraz centralnych, co przedstawia się cyfrowo w sposób następujący: biorąc, jako podstawę 1000 mieszkańców: Rosja — 42.6, Ukraina — 35.4, Rumunja — 37.5, Polska — 34.3, Litwa — 23.4, Czechy —25.6, Węgry — 26.2, Bułgarja — 35.6 etc. Na zachodzie Europy, z wyjątkiem Portugalji — 30.8. Włoch — 29.3 i Hiszpanji — 29.2; przeciętna ilość jest poniżej 25, a czasem i 20-u: Niemcy — 20.6, Francja — 19.6, Anglja 18.6, Szwajcarja — 18.7 itd. Na porównawczych danych opierając się i zestawiając wykazy po szczególnych krajów oraz lat, dochodzi się do wniosku, że najwydatniejsze stosunkowo pogorszenie daje się zauważyć w Niemczech, które jeszcze w roku 1901-ym pyszniły się 35.7 narodzinami rocznie na każdych 1000 mieszkańców, podczas, gdy w 1926-ym dochodzą one zaledwie do 20.6!

Przyczyn tej powszechnej zmiany na niekorzyść wyliczyć można sporo: wojna długotrwała, przesilenie ekonomiczne, bezrobocia masowe, a wreszcie i bezsprzecznie wzmagająca się popularność malthuzjanizmu, przejawiająca się w okręgach przemysłowych. Nie bez poważnego wpływu pozostają również i czynniki natury psychologiczno-społecznej: obawa przed nadmiernemi ciężarami materjalnemi i obowiązkami rodzinnemi w związku z osłabieniem instynktu macierzyństwa, większym głodem przyjemności i rozkoszy życiowych — słowem tłómaczyć to można stanowczym triumfem egoizmu indywidualnego.

Zagadnienia polityki demograficznej stanowią teraz poważną troskę niejednego rządu, czuwającego nad przyszłością kraju i dbającego o powiększenie tego „żywego kapitału". Poniższa tabela świadczy wymownie, jak dalece te troski są uzasadnione faktycznym stanem rzeczy.

Ogólna liczba urodzeń w latach:

	1901	1913	[illegible]
Francja wraz z Alz. i Lot.	910.000	790.000	768.000
Niemcy	2.032.000	1.838.000	1.290.000
Belgja	200.000	171.000	153.000
Anglja	1.062.000	1.002.000	845.000
Szwajcarja	97.000	89.000	73.000
Szwecja	139.000	130.000	[illegible]6.000
Danja	75.000	72.0000	71.000
Norwegja	66.000	61.000	55.000

PRZEGLĄD PRASY

Prasa o kaliskiej mowie marszałka Piłsudskiego

Znamienne milczenie. — Cios w prawicę. — Bezlitosna, okrutna prawda. — Niedomyślna chadecja.

Większa część prasy polskiej nie przystąpiła jeszcze do omówienia wygłoszonej na zjeździe legjonistów w Kaliszu, mowy marsz. Piłsudskiego, która ze względu na zawarte w niej sensacyjne rewelacje i ciężkie oskarżenia wywołać winna w kraju odpowiednie echo. Z pism warszawskich Piłsudskiego, jedynie „Nasz Przegląd" poświęca artykuł mowie marsz. Piłsudskiego, natomiast pisma polskie, jak dotąd, zachowują milczenie...

W „Naszym przeglądzie" czytamy m. in.:

„Marszałek poruszył w swej mowie bolesną sprawę wpływu wywieranego przez agentury państw obcych na politykę polską, przyczem niejednokrotnie z całym naciskiem akcentował, iż ma na myśli agentów **płatnych**, wysługujących się państwom zaborczym, które pomimo istnienia okopów i zasiek kolczastych miały jeden wspólny cel: niedopuszczenie do powstania Polski silnej i samodzielnej...

Marszałek wymierzył potężny cios w prawicę endecką, zarzucając jej, iż szukała sposobów wytworzenia kilku rządów w Polsce: obok rządów stojących przy nim, rządów agentów stojących poza nim.

Powiedział społeczeństwu prawdę gorzką, bez osłonek, nie krępując się nawet zbytnio względami natury kurtuazji dyplomatycznej, że największą szkodę wyrządzili Polsce Polacy sami, że najlepsze zrozumienie tragicznej tej sytuacji w okresie walk legjonowych wykazali ludzie, którzy nie słyszeli polskiego języka, którzy mieli narzecza węgierskie, rumuńskie, niemieckie, jako stały język codzienny.

Prawda Piłsudskiego obraca w niwecz legendę nacjonalistyczną, że patrjotyzm jest urodzoną właściwością rdzennych jeno Polaków. Innoplemieńcy, zamieszkujący państwo polskie legendzie tej przeciwstawiali własną prawdę o równych prawach i równych obowiązkach. Męźne, otwarte słowa Piłsudskiego są jakby bolesnem napomnieniem, że pod hasłami polskości i wyłączności narodowej ukrywały się często najszkodliwsze dla państwa plany i machinacje."

Mocno zareagował na mowę kaliską „Il. Kurjer Codzienny", który pisze m. inn.:

„Wstydzić się trzeba, wstydzić ogromu upodlenia, jakie na ziemiach polskich się rozpanoszyło — wstydzić tego bezmiernego upadku godności narodowej, którym pokalało się tylu z pośród współczesnego pokolenia, wstydzić tego wszystkiego, co Józef Piłsudski bezlitośnie, niemal okrutnie obnażył, ukazał oczom naszym i publicznej chłoście.

Piłsudski bluznął wczoraj społeczeństwu w twarz prawdami strasznemi, że dziw i groza zdejmuje człowieka, iż ktoś Ojczyznę i naród tak kochający, zdobył się na męstwo takiego czynu!

Przez półtorej godziny „rozrywał rany polskie, aby się nie zabliźniły błoną podłości!"...

Nie wiemy, dlaczego Marszałek Piłsudski rzucił teraz właśnie to straszne oskarżenie.

Może działają tu przyczyny natury wewnętrzno-politycznej, może jest to fragment wielkiej gry, toczącej się o siłę i stanowisko Polski na arenie międzynarodowej?

To jedno jest wszakże pewne: Bez głębokiego uzasadnienia i bez jasno określonego celu mowy tej nie wypowiedziano.

Mowa to tak bolesna i tak przerażająca swą treścią, że lęk zbierał, gdy się jej słuchało — i że każdego z nas, jedno tylko przenikało uczucie: Oby Bóg uchronił nas od potrzeby wypowiadania takich mów w przyszłości."

Pozatem zanotować jeszcze wypada krytyczny głos „Polonji" katowickiej o mowie marszałka Piłsudskiego:

„...w tej chwili nie dowiemy się, co to są za zaprzedańcy i musimy dopiero czekać na otwarcie się archiwów. Oskarżenie jednak zostało rzucone i to oskarżenie o zdradę ojczyzny, pozwalające się domyślać wielkiej ilości zdrajców...

Obecne oskarżenie pochodzące od szefa Rządu, mówiące o masowych objawach wysługiwania się obcym mocarstwom ,musi rzecz naturalna wywołać ogromne zaniepokojenie w społeczeństwie. Jeśli zbrodnie takie istnieją, win ne być ukarane. Dotychczas wiemy tylko o komunistach wysługujących się Rosji bolszewickiej, ale p. Premjer idzie dalej i mówi o innych także agenturach obcych. Kto je zastępuje, jacy są to ludzie? Dziś znajdujemy się w czasach spokojnych, lecz sam p. Premjer wspomina, że „Polskę, być może, czekają ciężkie przeżycia" — czy możemy spokojnie o przebrnięciu ich pomyśleć, gdy wśród własnego naszego społeczeństwa mają znajdować się masowo ludzie, służący obcym agenturom?

P. Premjer kończąc swe rewelacje powiada, że uczynił je dla postawienia kropki nad „i" — my tej kropki nie widzimy i brak jej uważamy za szkodliwy."

„Polonja", nie widząc w przemówieniu marszałka Piłsudskiego kropki nad „i", wykazuje bardzo wielki brak domyślności; drugi chadecki organ „Głos Narodu" albo wcale mowy tej nie zrozumiał, albo też udaje, że nie zrozumiał. Świadczy o tem następujący komentarz „Głosu Narodu" do przemówienia p. marszałka:

„Mowa p. Marszałka Piłsudskiego zrobiła zawód tym wszystkim, którzy się spodziewali usłyszeć, jeśli nie już mowę polityczną, to przynajmniej coś, coby się tyczyło anormalnych w naszem państwie obecnych stosunków. Cała mowa streszcza się w tem, że Marsz Piłsudski usiłował wykazać, iż legjoniści mają podwójny tytuł do sławy: palmę pierwszeństwa walki za niepodległość Polski i palmę męczeństwa, którą im zgotowały (?) „ajentury obce", płatne (!) przez obce państwa. Przy tem w przejrzystej aluzji uderzył p. Piłsudski m. in. na NKN, co w jego poglądach stanowi nowość.

Mowa z pewnością chybiła celu. Legjonistom nie powiedziała nic o ich obowiązkach względem państwa dziś, a społeczeństwa nie zorjentowała co do planów p. Piłsudskiego. Pokazało się jeszcze raz, że wszystkie zjazdy legjonistów stają się dla p. Marsz. Piłsudskiego tylko okazją do rozprawiania się z przeciwnikami politycznymi, a nie sposobnością do tchnienia w społeczeństwo (przedewszystkiem w legjonistów) nowych i twórczych myśli."

Trudno zaprawdę o większą dozę naiwności, czy też — perfidji!... (M)

Na horyzoncie politycznym

Coolidge odmawia interwencji w sprawie Sacco i Vanzettiego

Donieśliśmy już w części wczorajszego nakładu o telegramie Mac Donalda do Coolidge'a z prośbą o interwencję na rzecz ułaskawienia Sacco i Vanzettiego. Analogiczny apel do gubernatora stanu Massachussets, Fullera, wysłał b. prezydent Republiki francuskiej, Loubet. Zdaje się jednak, że odezwy te pozostaną glosem wołającego na puszczy. Jak donoszą z Rapid City, rezydencji letniej Coolidge'a, prezydent Stanów Zjednoczonych odmówił interwencji w sprawie Sacco i Vanzettiego uzasadniając decyzję swoją tem, że umowy związkowe nie przewidują podobnej interwencji prezydenta. Dla ochrony Coolidge'a przeznaczono specjalną straż, złożoną z 300 kawalerzystów.

Poważne sfery prawnicze w Ameryce usiłowały podjąć ostatnią próbę uratowania obu skazańców, starając się nakłonić sędziego Thayera do wznowienia śledztwa, co jest konieczne ze względu na zgłaszających się coraz to nowych świadków. I ta interwencja jednak nie wiele zdaje się pomoże, jeśli się zważy, jak tendencyjnie nastawiony jest do sprawy sędzia Thayer („do djabła — trudna sprawa, ale wisieć jednak muszą" — słowa Thayera podczas rozprawy przeciwko Sacco i Vanzettiemu).

Narazie więc czynione są energiczne przygotowania do egzekucji wyroku śmierci. Jak donosi „New Jork Herald", zarządzone zostało ostre pogotowie garnizonu wojskowego w Bostonie.

Ministrowie rumuńscy odwiedzą księcia Karola

Czytelnicy przypominają sobie oświadczenie b. następcy tronu rumuńskiego, księcia Karola, złożone wobec przedstawiciela „Matina", które tyle wrzawy wywołało w rumuńskich kołach politycznych. Książę Karol oświadczył, jak wiadomo, że do abdykacji został zmuszony intrygami dworu, że jednak pretensyj do tronu nie wyrzeka się i czeka na wezwanie narodu rumuńskiego. Zaniepokojony oświadczeniem tem rząd rumuński, uchwalił, ażeby ministrowie Titulescu i Bratianu (min. skarbu) z okazji swej podróży do Paryża w sprawach związanych z pożyczką zagraniczną dla Rumunji, odwiedzili również ks. Karola, ażeby mu ostatecznie wybić z głowy mrzonki o koronie.

Monarchiści niemieccy opuszczają Wilhelma

Jedno z pism niemieckich podaje sensacyjną wiadomość, pochodzącą rzekomo ze sfer miarodajnych, że mianowicie w kołach monarchistów niemieckich zarzucono kandydaturę Wilhelma II. wzgl. jakiegokolwiek członka dynastji Hohenzollernów jako pretendenta do tronu. Nowym kandydatem monarchistów niemieckich jest wielki książę brunszwicki. Za nowoupieczonym kandydatem przemawia okoliczność, że nie jest on politycznie skompromitowany, a nadto... ożeniony jest z jedyną córką ex-cesarza Wilhelma. Podobno monarchiści niemieccy biorą też pod uwagę, że członek dynastji Cumberland na tronie niemieckim nie wzbudzi zbyt silnego protestu ze strony Anglji, którą też włada dynastja Cumberlandów.

Atak komunistów niemieckich na Trockiego i Zinowiewa

W toku dyskusji, jaka od szeregu dni toczy się na sesji Centralnego Komitetu w Moskwie, złożyli przedstawiciele komunistów niemieckich deklarację, występującą ostro przeciwko opozycji, kierowanej przez Trockiego i Zinowiewa. Delegaci niemieccy podkreślili, że opozycja ta przynosi zarówno partji jak i całemu państwu sowieckiemu nieobliczalne szkody. Deklaracja głosi w dalszym ciągu, że komuniści niemieccy oczekują podjęcia surowych kroków przeciwko opozycji, której związek z niemiecką lewicą komunistyczną, prowadzoną przez Ruth Fischer, uważają komuniści niemieccy za szczególnie niebezpieczny.

Co do taktycznych kroków przeciwko opozycji panuje jeszcze różnica zdań w łonie Komitetu Centralnego partji. Jedna grupa domaga się wykluczenia opozycji ze stronnictwa, podczas gdy część partji z uwagi na niezwykłą popularność Trockiego chce poprzestać jedynie na ponownem upomnieniu przywódców opozycji, ażeby poddali się dyscyplinie partyjnej.

Przegląd gospodarczy

Wzrost oszczędności w P.K.O.

Mimo sezonu letniego i większych niż zazwyczaj wypłat z kont oszczędnościowych, w ciągu lipca w P. K. O. dał się zauważyć dalszy znaczny wzrost oszczędności. W dniu 31 lipca b. r. liczba kont zwyczajnych wkładów oszczędnościowych wynosiła 130.749 na łączną sumę 39,200.464 zł., kont premjowanych 11.895 na sumę 551.743 zł., kont w złotych w złocie 213 na sumę 398.630 zł. w złocie, co stanowi 692.004 zł. obiegowych. W porównaniu z miesiącem czerwcem suma zwyczajnych wkładów oszczędnościowych wzrosła w ciągu lipca b. r. o 2,142.541 zł., suma wkładów premjowanych o 46.987 zł., przyczem w lipcu wykupiono 592 książeczek premjowanych. Ogólny stan oszczędności w ciągu lipca wzrósł w porównaniu z czerwcem b. r. o łączną sumę 2,309.158 zł.

W porównaniu z lipcem 1926 roku liczba zwykłych książeczek oszczędnościowych wzrosła o 38.042 książeczki, w sumie 21,682.059 zł., czyli o przeszło 100 procent. Liczba książeczek premjowanych (zaprowadzone zostały 1 kwietnia 1926 r.) wzrosła o 9.070, w sumie o 479.601 zł.

Orzeczenia Najw. Tryb. Adm. w sprawie podatku przemysłowego

PRZENIESIENIE PRZEDSIĘBIORSTWA z jednej ulicy na drugą w obrębie miejscowości tejże klasy nie stanowi zmiany miejsca wykonywania przedsiębiorstwa w rozumieniu ustawy o podatku przemysłowym.

PRZEJŚCIE PRZEDSIĘBIORSTWA od właściciela jednoosobowego na własność spółki firmowej, stanowi zmianę osoby przedsiębiorcy i wymaga odnośnej adnotacji na świadectwie przemysłowem. W razie stwierdzenia braku takiej adnotacji należy uznać, że przedsiębiorstwo prowadzone jest bez świadectwa, co stanowi wykroczenie, przewidziane w art. 98 ust. o państwowym podatku przemysłowym.

Reforma podatku przemysłowego

Według informacyj Ministerstwa Skarbu toczy się obecnie dyskusja w sprawie zreformowania systemu podatkowego wogóle, a w szczególności podatku dochodowego. Reforma ta ma dotyczyć w pierwszym rzędzie kwestyj wymiarowych oraz systemu progresji. Odpowiednie prace w kierunku reformy systemu podatkowego mają być rozpoczęte na początku przyszłego roku. (V.)

—o—

OBIEG PIENIĘŻNY W POLSCE. W drugiej dekadzie lipca ogółem pieniężnych znaków było w Polsce w obiegu na ogólną sumę 1,059.043 tys. zł. obiegowe. W tej liczbie biletów Banku Polskiego było na sumę 694.394 tys. zł., biletów zdawkowych i bilonu razem na sumę 364.649 tys. zł. obiegowych. Bilety zdawkowe w tej ostatniej sumie wynosiły 233.045 tys. zł., bilon srebrny 87.100 tys. zł., niklowy i bronzowy 44.504 zł.

ZATRUDNIENIE W CIĘŻKIM PRZEMYŚLE I PRZY ROBOTACH PUBLICZNYCH. W czerwcu b. r. według danych tymczasowych, zatrudnionych było w górnictwie 140.015 robotników, w hutnictwie 56.996 robotników. W przemyśle przetwórczym ogółem było zatrudnionych robotników 476.157, z czego 387.471 pracowało 6 dni w tygodniu, 56.800 pracowało od 4 do 5 dni w tygodniu i 1.870 osób pracowało 3 dni w tygodniu. W fabrykach amunicji i wytwórniach wojskowych zatrudnionych było 22.360 osób, w elektrowniach, wodociągach i innych instytucjach użyteczności publicznej 4.822 osoby, oraz przy robotach publicznych, prowadzonych z inicjatywy Rządu i samorządów, zatrudnionych było 35.888 osób. Dane powyższe odnoszą się do całego terenu Rzeczypospolitej i są opracowywane prowizorycznie na podstawie nadesłanych materjałów, nie w komplecie.

OBNIŻENIE OPŁAT PRZY ZGŁOSZENIACH W SPRAWIE RADJOFONU. Jak to już donieśliśmy, rozporządzeniem Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 6 maja 1927 r. pisemne zgłoszenie, wnoszone do Urzędów pocztowo-telegraficznych o wydanie upoważnienia na prawo zakupu i założenia radjostacji odbiorczej, oraz korzystania z niej — zostały zwolnione od opłaty stemplowej. — Ponadto zniżono wysokość opłaty t. zw. kancelaryjnej ze zł. 5 do zł. 1.

Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 22 lipca b. r. i obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

PODWYŻSZENIE PROWIZJI PRYWATNYM SPRZEDAWCOM ZNACZKÓW POCZTOWYCH. Rozporządzeniem z dnia 30 czerwca 1927 r. podwyższyło Ministerstwo Poczt i Telegrafów prowizję prywatnym sprzedawcom znaczków pocztowych do wysokości 2 proc. od kwot, wpłaconych przez nich za znaczki, bez względu na wysokość ich zakupna.

LISTY Z PODANĄ WARTOŚCIĄ DO PALESTYNY. Obecnie wszystkie Urzędy pocztowe w Palestynie uczestniczą w wymianie listów z podaną wartością.

Wysokość podanej wartości nie może jednak przekraczać, dla listów, wysyłanych do Palestyny drogą przez Niemcy, Francję, — 3.000 fr. złotych, względnie ich równowartości, drogą zaś przez Czechosłowację, Austrję, Włochy — 2.000 fr. złotych, względnie ich równowartości.

USTALANIE OBROTU DLA DRUKARŃ. Nawiązując do okólnika Nr. 86 z dnia 20 grudnia 1924 r. L. DPO. 8161/III. Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że obroty drukarń, osiągnięte z druku pism codziennych i pism perjodycznych, należących do tego samego właściciela, nie podlegają opodatkowaniu.

Natomiast w drukarniach, wykonywujących oprócz druków własnych pism perjodycznych, także inne druki na zamówienie osób trzecich, opodatkowaniu podlegają jedynie obroty, osiągnięte z wykonania druków dla zamawiających.

WYWÓZ DRZEWA W I-SZEM PÓŁROCZU. Wywóz drzewa i wyrobów z drzewa przedstawiał się w I-szem półroczu b. r. następująco: (pierwsze cyfry z roku bieżącego, cyfry w nawiasie dla porównania z I-go półrocza 1926 r.): papierówka 484.899 ton wartości 15.159.000 zł. w złocie (408.790 ton, wartości 9,530.000), kłody, kloce i dłużyce 896.673 ton wartości 45,385.000 (481.666 wartości 17,046.000), okrągłaki i kopalniaki 543.820 wartości 13,678.000 (369.258 wart. 7,594.000), bale, deski i łaty 940.017 wartości 76,217.000 (643.180 wartości 41,236.000), słupy telegraficzne 28.518 wartości 1,117.000 (40.868 wartości 1,301.000), podkłady kolejowe 100.159 wartości 5,886.000 (204.222 wartości 9,882.000), wyroby bednarskie 21.352 wartości 3,399.000 (21.924 wartości 3,046.000), forniery klejone i wyroby z nich 10.462 wartości 4,201.000 (8.744 wartości 2,714.000), meble 2.620 wartości 2,799.000 zł. w złocie (2.728 ton wartości 2,791.000 zł. w złocie).

ZUŻYCIE CEMENTU W POLSCE. Zużycie cementu w pierwszem półroczu b. r., obliczone na głowę mieszkańca, jest największe w województwie śląskiem, co spowodowane jest znacznem zapotrzebowaniem cementu dla kopalń. Kolejne miejsca zajmują województwa: krakowskie, warszawskie, poznańskie i łódzkie. Najmniej cementu konsumuje (licząc na głowę mieszkańca) województwo poleskie, następnie wileńskie, tarnopolskie i nowogródzkie. Jest objawem charakterystycznym, że zużycie cementu na głowę mieszkańca wzrasta nieomal proporcjonalnie do gęstości zaludnienia, co jest w ścisłej zależności od większego uprzemysłowienia gęściej zaludnionych okręgów.

SUROWCE I ARTYKUŁY TECHNICZNE DLA PRZEMYSŁU METALOWEGO. Ceny hurtowe na surowce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego przedstawiają się za 1 tonnę franco wagon stacja załadowania, w złotych następująco: surówka odlewnicza „Stąporków" Nr. 1 — 220, Nr. 2 — 215, Nr. 3 — 210, surówka „Starachowicka" (franco wagon huta) Nr. 0 — 210, Nr. 1 — 200, Nr. 2 — 190, złom żeliwny (fragment lany) — 165, żelazo handlowe krajowe — 350 plus 2 proc., bednarka gorąco walcowana — 422,5 plus 2 proc., walcówka (drut okrągły i kwadratowy) — 397, blacha (cena zasadnicza) gruba 5 mm. i wyżej — 432,5 plus 2 proc., blacha cienka do 5 mm. — 525 plus 2 proc., koks karwiński — 62, koks górnośląski twardy i miękki — 39,80, węgiel kowalski myty cieszyński — 62, górnośląski gruby — 32,60, dąbrowski — 30,70, cegła ogniotrwała normalna — 97,5, kopulakowa — 107.50, glina ogniotrwała mielona — 60 złotych.

ASFALT I KOSTKA BRUKOWA. Na rynku asfaltu nastąpiło ostatnio lekkie ożywienie, które jednakże nie może naprawić strat, jakie poniósł przemysł asfaltowy w sezonie wiosennym i z początkiem lata, wskutek strajku budowlanego i długotrwałych deszczów. Wytwórnie asfaltu opierają się w tym roku, podobnie jak w poprzednim, na zamówieniach rządowych i komunalnych. Konkurencja duża, dlatego też ceny mają tendencję wybitnie zniżkową. Ostatnio spadły one pomimo podrożenia surowców, z których są wyrabiane, znowu o 10 procent. Najbardziej używany jest asfalto-beton, mniej natomiast asfalt prasowany na gorąco. Asfalt budowlany cieszy się od kilku tygodni dość znacznym popytem. Warunki sprzedaży są indywidualne. Więksi odbiorcy prywatni otrzymują przeważnie kilkumiesięczny kredyt, mniejsi płacą większą część gotówką. Instytucje rządowe i komunalne płacą przeważnie gotówką po ukończeniu robót. Kamienie brukowe znajdują się w dostatecznej ilości w kraju, natomiast t. zw. kostkę brukową sprowadzamy w większych partjach z Niemiec i Czech, ponieważ nasze kamieniołomy nie są do tego stopnia rozbudowane, ażeby mogły pokryć całe zapotrzebowanie wewnętrzne kostki brukowej. Maszyny do produkowania kostki sprowadzamy z zagranicy. Ostatnio zwrócili się podobno właściciele kamieniołomów do sfer miarodajnych z petycją o zwolnienie maszyn od cła, w ten bowiem sposób mogłoby łatwiej nastąpić rozszerzenie i ulepszenie wytwórni kamieni brukowych.

PRZYWÓZ KORYNTEK I OLIWEK Z GRECJI. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia interesowanych, iż w czasie od 9 do 14 b. m. przyjmować będzie podania o zezwolenie na przywóz koryntek i oliwek z Grecji.

OGRANICZENIE PRZEMIAŁU ŻYTA. Z Warszawy donoszą: W ciągu bieżącego tygodnia rząd ogłosi rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, wprowadzające ograniczenie przemiału żyta. Wedle tego rozporządzenie przemiał poniżej 65 proc. będzie zakazany. Przemiał żyta na wyższe gatunki mąki i wypiek chleba jaśniejszego będą surowo zakazane. Z tytułu tych ograniczeń rząd spodziewa się osiągnąć znaczne oszczędności w konsumcji żyta i nie dopuścić do importu zboża z zagranicy. Ograniczenie ma obowiązywać na czas nieograniczony.

Jednorazowy zasiłek dla urzędników państwowych

W poniedziałek odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem Marszałka Piłsudskiego. Posiedzenie było poświęcone wyłącznie sprawie poprawy bytu funkcjonarjuszów państwowych. Na podstawie zbadania przez wicepremjera Bartla wszystkich projektów, przedstawionych przez poszczególne ministerstwa, rada ministrów, w zrozumieniu ciężkiej sytuacji szerokich rzesz urzędniczych, uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie jednorazowego zasiłku dla funkcjonarjuszów państwowych, sędziów, prokuratorów, osób wojskowych i pracowników kontraktowych.

Według tego rozporządzenia, przyznany będzie wszystkim wymienionym kategorjom jednorazowy zasiłek w wysokości, odpowiadającej różnicy między kwotą dodatku na mieszkanie, wypłaconego w myśl obowiązujących przepisów a kwotą, która przypadłaby do wypłaty w czasie od 1 stycznia 1926 r. do 31 grudnia 1927 r. w razie podwyższenia w tym czasie stawki dodatku na mieszkanie w stosunku do istotnego wzrostu komornego. Za podstawę obliczenia tego zasiłku przyjęto dla całego państwa stawkę dodatku mieszkaniowego, obowiązującą obecnie w b. zaborze rosyjskim. Nietatowym pracownikom kolejowym stałym dziennie płatnym, przyznaje to rozporządzenie bezzwrotny zasiłek pieniężny w wysokości 60 proc. miesięcznego uposażenia. Zasiłki te wypłacone będą w dwóch ratach: 1 września i 1 listopada kolejarzom, zaś pierwszego października i 1-go grudnia wszystkim innym urzędnikom państwowym.

Wysokość uchwalonego zasiłku jednorazowego dla poszczególnych kategorji jest następująca:

I. i II. kategorja samotni, III. i IV. kategorja z rodziną, oraz sędziowie kategorji D. G. z rodziną 1,573 80 zł. w Warszawie, 754,444 na prowincji.

V. kategorja z rodziną i sędziowie kategorji B. z rodziną 1,092 42 w Warszawie, 494,43 zł. na prowincji.

Kategorja III. V. samotni, sędziowie kategorji D. C. B. samotni, kategorja VI, i VII z rodziną oraz sędziowie kategorji A. z rodziną 626,58 zł. w Warszawie, 285,12 na prowincji.

Kategorja VI. i VII samotni, VIII — XII. z rodziną 388,80 zł. w Warszawie i 182,76 zł. na prowincji.

Kategorja XIII—XVI. z rodziną 246,24 zł. w Warszawie, 142,56 zł. na prowincji.

Kategorja VIII—XVI samotni 168,48 w Warszawie, 97,10 zł. na prowincji.

Powyższy wydatek znajdzie pokrycie w budżecie ze zwiększonych wpływów z danin publicznych zaś zwyżka w resorcie ministerstwa kolei i innych przedsiębiorstw państwowych będzie pokryta z dochodów tych przedsiębiorstw. Należy zaznaczyć, iż nie zostały wzięte pod uchwałę wnioski ani ministerstwa skarbu, ani ministerstwa komunikacji, lecz został opracowany nowy projekt, który załatwia sprawę tylko prowizorycznie.

Na drodze do żydowskiej Konstytuanty

Zalety i wady Statutu o gminach żydowskich w Palestynie

Mimo różnych zastrzeżeń, jakie wysuwa się w związku z ogłoszonym już statutem Gmin ydowskich w Palestynie, należy uważać ten atut za wielki krok naprzód. Od 20 lat walzy bowiem żydostwo palestyńskie o stworzeie wspólnej organizacji autonomicznej. Przez edm ostatnich lat wysuwano coraz to nowe rojekty i zmiany, aż wreszcie rząd palestyńki po długich rozważaniach wydał ustawę, ormującą życie żydowskie w Palestynie na asadach autonomicznych. O ustawie tej pisze Wiener Morgenzeitung":

„Ustawa o Gminach żydowskich daje **wielkie korzyści polityczne.** Uznaje stworzoną przez Żydów Radę Narodową, jako organ wykonawczy, wychodzącego z wyborów ciała ustawodawczego, wyposażonego w prawa budżetowe i podatkowe. Obok tego tworzy się dla spraw religijnych Radę rabinów, która w swym zakresie działania jest autonomiczną.

Odrębne atoli ugrupowania religijne są dopuszczane jako kongregacje, lecz ich stosunek do Rady rabinów nie jest dokładnie określony, jak tego wymaga konieczność wewnętrznego pokoju. Strona polityczna statutu wykazuje wyraźną lukę. Nie ustanowiono dla wyboru i zebrania ciała ustawodawczego żadnego stałego terminu. W przeciągu 6 miesięcy ma rząd ogłosić regulamin wyborczy, a dopiero po dalszych 6-ciu miesiącach mają się odbyć wybory. Jest to pożałowania godne, szczególnie w obliczu trwającego jeszcze ciągle kryzysu w Palestynie. Legalne i autorytatywne przedstawicielstwo żydowskie mogłoby wiele zdziałać dla zwalczenia obecnej sytuacji.

Atoli pierwsze zasady dla wyposażonego w legalność kierownictwa politycznego żydostwa palestyńskiego zostały stworzone. Utworzono rady, w których może rozwinąć się **siła państwowo-twórcza** ludności palestyńskiej. Zaistnieją obecnie możliwości zupełnego zlania się poszczególnych żydowskich elementów ludowych z całego świata w jednolity naród".

Dodać do tego jeszcze należy, że wskutek statutu o gminach otrzymuje żydostwo palestyńskie częściowo jednolitą reprezentację polityczną, co ma doniosłe znaczenie i dla stosunków wobec Arabów i rządu palestyńskiego i dla stosunków zewnętrznych. Statut posiada wprawdzie jeden punkt, który może zniweczyć tę jednolitość. Jest to punkt o odrębnych grupach w ramach poszczególnych Gmin:

„Niebezpieczeństwo utworzenia odrębnych grup mniejszościowych, — pisze palestyński „Doar-Hajom", — w ramach gmin ze wszystkiemi ich konsekwencjami w dziedzinie szkolnictwa i t. d. istnieje na zasadzie tej ustawy, lecz nie tylko dla „Agudy", lecz dla innych grup. I trzeba będzie wszystkich sił narodowego i moralnego wpływu, by tego rodzaju dążenia powstrzymać.

Statut nie jest doskonały, ale tworzy podstawę dla dalszego rozwoju, podobnie jak mandat palestyński. Obydwie ustawy dają nam możliwości udoskonalenia tego, co istnieje i dalszego rozwoju".

Na jedno warto zwrócić uwagę w związku z ogłoszeniem statutu gmin żydowskich w Palestynie: Właśnie w okresie, kiedy wysiłki w sprawie uzyskania narodowej autonomji w krajach golusu są jeszcze ciągle daremne, kiedy żydostwo traci nawet uzyskane już pozycje (przykładem: Litwa), powstaje w Palestynie możliwość zbudowania życia na zasadach autonomji. Tak więc Palestyna jest obecnie nietylko centrum kulturalnem żydostwa, ale staje się zorganizowanem centrum polityczno-narodowem. **(r.)**

„Aguda" w Palestynie domaga się odrębnych gmin

Jerozolima (ŻAT). Odbył się tu wiec masowy zwolenników „Agudy", na którym postanowiono zwrócić się telegraficznie do ministerstwa kolonij w Londynie w sprawie uzyskania pozwolenia na założenie w Palestynie odrębnych żydowskich gmin ortodoksyjnych, zgodnie z postanowieniami nowego rozporządzenia o gminach żydowskich w Palestynie. Ta sama rezolucja została przesłana również do zastępcy wysokiego komisarza palestyńskiego, pułk. Symes'a.

———o§o———

Porozumienie arabsko-żydowskie

Charakterystyczne głosy prasy arabskiej. — Hussuni a Natan Strauss. — „Felestin" wstrzymuje akcję antysjonistyczną na jeden dzień! — Nastroje wśród Arabów. a przywódcy.

Cała prasa arabska w Palestynie i w krajach sąsiednich poświęca akcji pomocy Żydów dla ofiar trzęsienia ziemi w Palestynie, a w szczególności Natanowi Straussowi, artykuły pełne uznania za rychłą i skuteczną pomoc. I tak: „Merat es Szarek" pisze między innemi:

„Musimy ten czyn (chodzi o dar Natana Straussa) szczególnie podkreślić, a owemu człowiekowi, który wziął udział w nieszczęściu mieszkańców kraju, wyrazić podziękowanie. Tym czynem dał on przykład doskonałego człowieczeństwa, nie czyniącego żadnej różnicy między ludźmi.

Atoli hańba wam bogacze w Palestynie! Cóż uczyniliście wy dla waszych braci? Czyż nie było waszym obowiązkiem wziąć przykład z tego wielkiego ofiarodawcy?"

A na innem miejscu pisze to pismo w ten sposób:

„Silny udział Żydów w akcji pomocy wywarł na nas wszystkich olbrzymie wrażenie. Najpiękniejszym rysem w akcji Żydów było to, że nie ofiarowali datków poszczególnym gminom, lecz podzielili je między wszystkich, bez różnicy rasy i wyznania. Nie tylko Żydzi palestyńscy, lecz Żydzi całego świata okazali tę niezapomnianą wielkoduszność.

Telegramy, ogłaszane w prasie, są przekonywującym dowodem braterskich uczuć społeczeństwa żydowskiego wobec Arabów. Wszyscy poszkodowani nie zapomną nigdy wspaniałego współczucia narodu, który uważano za przeciwników. Poszkodowani widzą w tych darach Żydów **pierwszy krok na drodze do porozumienia**, opierającego się na prawdziwych interesach i poczuciu braterstwa obydwóch narodów.

Takich słów nie słyszeliśmy dotąd od Arabów, szczególnie od nacjonalistów arabskich, których organ cytujemy. Przytoczone zdania są wyrazem nastroju, jaki opanował sfery arabskie w Palestynie. Rzecz charakterystyczna, że pisma nacjonalistyczne wskazują swym przywódcom Żydów, jako przykład ofiarności i dowód uczucia braterstwa wobec Arabów, w przeciwieństwie do effendich arabskich „Felestin", organ rodziny Husseini porównuje telegramy emira Husseini z telegramem Natana Straussa. Huseini prez. Egzekutywy arabskiej dowiadywał się telegraficznie o stan Moszei, o wysokość szkód i o stratach w ludziach, podczas gdy Natan Strauss bez żadnego uprzednie go badania ofiarował 5 tys. f. szt. dla wszystkich ofiar bez różnicy wyznania. To porównanie nie wymaga komentarzy.

W tym samym tonie pisze prasa arabska w Egipcie. Tak więc akcja Egzekutywy sjońskiej, podjęta przez wszystkie organizacje sjońskie i szereg gmin żydowskich, jakoteż dar Natana Straussa, wywołały silniejsze wrażenie i stały się bardziej przekonywującym argumentem, niż szereg mów o współpracy arabsko-żydowskiej. Nie wiadomo, czy nastrój ten zdoła utrzymać się długo. „Felestin" oświadczył gotowość powstrzymania się od wystąpień antysjonistycznych przez jeden dzień (!) w dowód wdzięczności dla Żydów. Ale nie ulega wątpliwości, że z trudem przyjdzie przywódcom arabskim wskazywać jeszcze ciągle na Żydów, jako wrogów Arabów.

———

Dr. Klee — członkiem sjonistycznego Komitetu Wykonawczego

Jerozolima (ŻAT). Dr. Artur Hantke, dyrektor Keren Hajessodu w Jerozolimie, zrzekł się swego mandatu do sjonistycznego Komitetu Wykonawczego z powodu swego przeniesienia się do Palestyny. Jako dyrektor Keren Hajessodu, Dr. Hantke jest członkiem światowej Egzekutywy sjonistycznej. Na jego miejsce wszedł do sjonistycznego Komitetu Wykonaw-

---

ILJA ERENBURG.

„UDCZŁOKOM"

(Ciąg dalszy).

— A co za referat? — zapytał zdenerwowany Wozow. Przed chwilą przyszedłem, pomylił mnie towarzysz z kim innym.

Wuł uznał, że Wozow, zadowolony ze sukcesu, podśmiewa się tylko i zachichotał:

— Dobre sobie! Towarzysza bym nie poznał. Towarzysz jak rąbnie tezą...

— Bzdury! Bzdury! — krzyczał Wozow, — co za tezy, u djabła, zaspałem poprostu, przepracowałem się. Na jaki temat uchwała? Tylko niechże towarzysz opowie, jak należy...

— Na temat projektu towarzysza o zorganizowaniu Udczłokomu.

Przestraszony Wozow uciekł. U djabła! Przecież to ktoś mistyfikuje go bezczelnie. Czyli, że wczoraj nie był to sen, lecz istotnie jakiś łajdak włóczył się i zwędził tekę z papierami. Ale w jaki sposób prezes dostał się do Kremlu bez przepustki. Wozow pobiegł do wartowni przy bramie i zainterpelował, komu wydano wczoraj przepustkę. Jak się okazało, przyszli do Kremlu kursant Pleszko, 22 lata i obywatelka Uczeliszczen, do komendanta kasyna. Wozowa ogarnęły wątpliwości.

Czy czasem nie jest chory, może rozstrój, urojenie, bzdury. W takim razie należy wziąć siebie w ręce. Znowu więc postanowił puścić wszystko w niepamięć i ruszył do stołówki Sownarkomu. Zapomnienia jednak nie znalazł, kierowniczka bowiem zawiadomiła go, że obiad zjadł, dodając ponadto, że solidaryzuje się z nim zupełnie w sprawie zamiany kotletów siekanych z kartoflami na kalorje skondensowane (kierowniczka była przecież studentką i używała nawet lepszych wyrazów). Wozow zawstydził się okropnie: gotowa pomyśleć, że chcę zjeść jeszcze jeden kotlet; nie usiłując więc nawet usprawiedliwiać się, popędził prosto do domu ze stanowczą decyzją bądź wyleczenia siebie, bądź schwytania przestępcy.

W domu zamknął się, odłożył słuchawkę telefonu i począł sobie perswadować z uporem, że Wozow jest jeden, chodził do szkoły realnej, szóstej. — W 1907 roku obciął się dzielny, rozumny, erkapowiec. Innych niema, bzdury, pięć nocy nie spał etc. Uspokojony, zasnął na nowo, odsypiał resztę, obudził się zaś późnym wieczorem. Nie było dzwonków niemiłych. Wozow był rześki i wypoczęty. „Nareszcie wyleczony", przeciągając się, zawołał Wozow jeszcze na wspomnienie obaw porannych.

Ale wybrawszy się na wieczorowe posiedzenie, Wozow stwierdził, że chory był czy niechory, ale teki z papierami jak niema, tak niema. Nie była to zatem rzecz jasna, dekadenterja jakaś z mistycznymi sobowtórami, lecz najpaskudniejszy pod słońcem spisek. Jeszcze raz wlazł pod stół i obmacywał wszystkie kąty, bo może nieszczęsna teka spadła w nocy. Wkońcu zdecydowanym ruchem ujął za słuchawkę, połączył się przez bezpośredni przewód z kim należało, ale gdy usłyszał surowy, oficjalny głos: „Hallo! Tu komutotor Weczeka", zmieszał się nagle i nie mógł odezwać się ani słowem. Bo i jak tu wytłumaczyć, że spiskowiec nie wyszedł drzwiami, lecz znikł. niczem w kinie, że zeżarł obiad i jakichś głupstw przytem nagadał przyzwoitych o kolonjach? Farsa poprostu, a tem są ludzie poważni, w pracy pogrążeni, obrazić się mogą?... I nie podając swego nazwiska, Wozow rzucił słuchawkę.

Gotów był już Wozow znowu w zdenerwowanie popaść śmiertelne, ale powstrzymał go pomysł odwiedzenia Tani Janszyk, córki eskisty czcigodnego, zamieszkałej w klasztorze sąsiednim. Jakkolwiek niestosownem jest, gdy mowa o ludziach ku zazdrości Stwórcy, świat w ciągu sześciu dni budujących, dotykać zwykłych namiętności ludzkich, musimy jednak tutaj, celem oświetlenia całokształtu smutnego incydnetu, zaznaczyć, że Wozow był względem Tani zgoła nieobojętny, ba, zakochany poprostu, zakochany ślepo, a do szaleństwa, mimo swych trzydziestu czterech lat i zamaszystości erkapowskiej, niczem sztubak jakiś, lub, co gorsza, próżniak z Turgieniewa romansu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

czego znany działacz żydowski, adwokat Dr. Alfred Klee z Berlina.

Wynik wyborów na Kongres sjonistyczny w Besarabji

Wybory na XV. Kongres sjonistyczny w Bessarabji dały następujące rezultaty: Na pierwszem miejscu znajduje się Hitachduth 1.240 głosów, na drugiem ogólno-sjoniści 1.040, 520 głosów otrzymali rewizjoniści, a Mizrachi 325 głosów.

Czy Kongres amerykański wprowadzi nowe obostrzenia imigracji?

Waszyngton (ŻAT). Naczelny komisarz dla spraw imigracyjnych, Harry Holl, wygłosił tu przemówienie co do możliwości zmian w ustawie o kwocie imigracyjnej na rok przyszły i między innemi powiedział: „Nie chcę być prorokiem w sprawie tego, jakie kroki podejmie kongres amerykański podczas przyszłej sesji w kwestji imigracyjnej, lecz są widoczne oznaki, wskazujące, że kongres rozciągnie przepisy o kwocie również na te kraje, które dotychczas nie podiegają ustawie kwotowej. W roku ubiegłym przybyło do Stanów Zjednoczonych przez Meksyk 67.939 imigrantów. Jest przeto nieodzowną koniecznością, aby ogólna ustawa o kwocie imigracyjnej została rozciągnięta również na Meksyk oraz inne kraje.

Imponujący pogrzeb artystki żydowskiej na Węgrzech

Pogrzeb zmarłej przed paru dniami honorowej członkini królewskiej opery węgierskiej, błp. Berty Diosy-Handel, był jednym z najbardziej imponujących pogrzebów żydowskich na Węgrzech. Na cmentarzu żydowskim zebrali się liczni przedstawiciele ministerstwa oświaty, opery królewskiej, korporacyj literackich i t. d. Oprócz rabina Dr. Grossmana wygłosił nad grobem przemówienie, poświęcone pamięci zmarłej, dyrektor Vidor w imieniu dyrekcji królewskiej opery węgierskiej.

Zmarła była małżonką znanego węgiersko-żydowskiego krytyka muzyki, Dr. Sela Diosy.

Czy nie będą stosowane ograniczenia w przyjmowaniu studentów na Wszechnice polskie?

Nowy okólnik min. Dobruckiego. — Prawo ograniczenia liczby studentów należy wyłącznie do ministra. — Paszporty ulgowe dla wyjeżdżających na studja zagranicę.

Jak wiadomo, wydał minister oświaty okólnik do rektorów wyższych uczelni w Polsce, w którym żąda, by w przyszłym roku szkolnym 1927/28 nie stosowano więcej ograniczeń w przyjmowaniu studentów. Okólniki takie były już wydawane niejednokrotnie przez Ministerstwo oświaty, a senaty akademickie nie liczyły się zbytnio z niemi i przyjmowały młodzież żydowską tylko w ograniczonej liczbie. Współpracownik „Momentu" zwrócił się do dyrektora departamentu dla szkół wyższych w Ministerstwie oświaty z zapytaniem, jak zamierza przeprowadzić w praktyce ten zasadniczy okólnik.

„Przedewszystkiem, — oświadczył dyrektor departamentu, — w Polsce nie zaprowadzono „numerus clausus". Z przyczyn technicznych, szczególnie z powodu braku miejsca, musiano wprowadzić ograniczenia przy przyjmowaniu studentów. Co się tyczy autonomji wyższych szkół, to należy podkreślić, że **prawo ograniczania liczby studentów należy wyłącznie do ministra.** Senaty szkół wyższych mogą przedłożyć ministrowi wnioski tej treści, by na pewnych fakultetach przyjmowano mniejszą liczbę słuchaczy. Senaty nie mają atoli prawa przeprowadzać tych ograniczeń bez zgody ministra oświaty. Obecnie przed początkiem akademickiego roku szkolnego wydał minister oświaty, — opierając się na przyjętej uchwale Komisji Ekspertów przy Politycznym Komitecie Ministrów, — nowy okólnik, w którym przypomina, by senaty liczyły się z dotychczasowymi okólnikami w sprawie t. zw. „numerus clausus".

Minister oświaty podkreślił, że przy przyjmowaniu nowych studentów do wyższych uczelni w Polsce nie należy brać pod uwagę religijnej czy narodowej przynależności studentów, lecz tylko ich zdolności.

Na pytanie, czy istnieje gwarancja, że senaty wykonają ten okólnik i nie będą postępowały na niekorzyść studentów żydowskich, — odpowiedział dyrektor departamentu, — że niema mowy o bezpośredniej kontroli nad działalnością senatów akademickich. Ministerstwo musi się odnosić do profesorów z pełnem zaufaniem. **Faktyczna kontrola jest niemożliwa.**

Wkońcu wskazał dyr. departamentu, że na niektórych uczelniach wprowardza się egzaminy psychotechniczne przy przyjmowaniu studentów na medycynę.

Studenci, którzy nie będą przyjęci na uniwersytet w Polsce, otrzymają ulgowe paszporty na zasadzie świadectwa dojrzałości (niekoniecznie ze szkoły rządowej) i dowodu przyjęcia na wyższą uczelnię zagranicą. Osoby, które przedłożą takie dokumenty, otrzymają paszporty w ciągu 5 dni. Należy atoli ostrzec młodzież, wyjeżdżającą na studja zagranicę. W roku przyszłym będzie ta młodzież mogła korzystać z paszportów ulgowych tylko w takim wypadku, jeśli przedłoży świadectwa uczelni zagranicznej, że istotnie wykazuje postępy w nauce zagranicą.

Wiadomości z kraju

Konflikt wśród sjonistów we wsch. Małopolsce

Obok list wyborczych poszczególnych frakcji sjonistycznej i listy rewizjonistów wystawiono we wsch. Małopolsce dwie listy, ogólno sjonistyczne. Nr. 1. i Nr. 6. Mianowicie po skreśleniu z oficjalnej listy egzekutywy wsch. małopolskiej nazwisk sen. Ringla i posła Frostiga, którzy w ostatniej chwili kandydaturę swoją sami cofnęli, wystawił poseł Insler listę radykalno- sjonistyczną, na której obok swego nazwiska umieścił także nazwiska posła Grünbauma i Hartglasa, przywódców grupy radykalnej „Al Hamiszmar w Kongresówce. Z okazji tej ogłosił poseł Grünbaum w „Morgenie" „List otwarty do towarzyszy galicyjskich", w którym wypowiada bezwzględną walkę „notablom sjonistycznym", którzy doszedłszy do władzy doprowadzają sjonizm do zupełnego spustoszenia. Grünbaum podkreśla, że walka ta, dla której trzeba zmobilizować wszystkie zdrowe i żywotne czynniki w organizacji może być tylko walką ideową a nie osobową. Również poseł Insler, który na własną rękę i w ostatniej chwili przeprowadził agitację za listą radykalistyczną, ogłosił w „Morgenie" cały szereg odezw i artykułów. Lista jego, ważna tylko w okręgu stanisławowskim stanęła co do ilości głosów na czwartem miejscu po liście org. sjon. Nr. 1. „Hitachdutowej" i mizrachistycznej a przed listą poale sjonistyczną i rewizjonistyczną. Mandatu lista Nr. 6. nie dostała.

Doczekali się...

W „Warszawiance" czytamy:

„Onegdaj wieczorem po posiedzeniu Rady Ministrów odbyła się w Pałacu Prezydjum R. M. narada z dziennikarzami. Na naradę te zostali zaproszeni przedstawiciele dzienników: Epoka, Express Poranny (Kurjer Czerwony), Głos Prawdy, Kurjer Poranny (Przegląd Wieczorny), Polska Zbrojna i żydowski Nasz Przegląd. Przedstawiciele pism pozostałych, a więc: Gazeta Warszawka Poranna, Kurjer aWrszawski, Polak Katolik, Robotnik, Rzeczpospolita i Warszawianka zaproszeń nie otrzymali i na naradzie nie byli obecni. Jest to pierwszy wypadek, od chwili wskrzeszenia Rzeczypospolitej, stosowania urzędowego podziału pism polskich na dwie grupy: nasi i obcy".

Nie solidaryzując się ze stosowaniem jakichkolwiek różnic wobec prasy, zależnie od obozu, jaki reprezentuje stwierdzić jednak należy w imię prawdy, że nie jest to pierwszy wypadek stosowania podziału na pisma obce i „nasze". Metodą taką szczególnie wobec prasy żydowskiej posługiwały się niemal wszystkie instytucje rządowe w czasie, gdy stronnictwa Chjeny miały ster rządów w ręce. Obecnie odczuwają przedstawiciele dawnej większości tem boleśniej skutki wprowadzonego przez nich podziału na „prawomyślnych" i „nieprawomyślnych".

Przed likwidacją systemu liczników?

Niedawno mianowany inspektor kasowy z ramienia ministerstwa poczt i telegrafów, inż. Jasiński, złożył ministrowi Miedzińskiemu obszerny raport w sprawe fałszywego działania liczników w całem mieście. Raport oparty jest na naocznem zbadaniu sprawy w centrali. Treść raportu trzymana jest narazie w tajemnicy, jednakże przebieg śledztwa wydał sensacyjne rewelacje i kompromitujące wyniki. Stwierdzono, że notowania liczników bywają fałszywe, a notowanie rozmów bywa błędne, przyczem bardzo często notowane są rozmowy, których nie było. Stwierdzono, że pomyłki są możliwe i to dość duże, albowiem przy każdej rozmowie może być policzonych 9 innych rozmów. Prawdziwą rewelacją okazał się fakt, że zegary, pełniące funkcję liczników, nie są numerowane, ani przymocowane, mogą być składane, wyjmowane i przestawiane Do nieścisłości i nadużyć jest więc w tych warunkach pole ogromne. Wykryto m. in. tego rodzaju skandal, że liczniki wykazywały ilości rozmów jeszcze z roku 1925. Sprawa powyższa interesuje w tej chwili nietylko miasta Warszawę, ale i Łódź, gdzie już okazały się również pierwsze przykre skutki wprowadzenia liczników.

Objaw ciemnoty

We wsi Dąbrówce na Wołyniu ciężko chorowało dziecko strycharza w pobliskiej cegielni Maksymiuka. Strycharz miał już jechać po doktora, ale usłużne kumoszki odradziły mu, dowodząc, że dziecku trzeba radykalnych środków, poważniejszych w działaniu. Postanowiono zwrócić się do znachora- owczarza, który słynie w całej okolicy. Znachor spojrzał tylko raz na przyniesioną koszulę dziecka i zawołał: To wilkołak, sprawa jest jasna... Rozkazał dziecko wysmarować łojem baranim i wsadzić do cegielnianego pieca na trzy pa-

cierze. Przedtem jednak polecił, aby dziecko przywiązano do sosnowej deski i obniesiono trzy razy wokoło cegielni.

Otóż manipulacje te już się kończyły i dziecko miało się wnet znaleść w gorącym piecu, kiedy matka dziecka, tknięta przeczuciem porwała swe dziecię i siłą uratowała od niechybnej śmierci.

Wiece przeciw straceniu Sacco i Vanzettiego

Onegdaj urządził w Warszawie „Bund" kilka wiecców, protestujących przeciw karze śmierci na anarchistach włoskich, Sacco i Vanzetti, w Ameryce. Także Poale Sjon rozpoczęła w Warszawie akcję protestacyjną Wczoraj odbyły się również wiece protestacyjne ,urządzone staraniem PPS.

SŁAWNY ENTOMOLOG AMERYKAŃSKI W WARSZAWIE. Onegdaj przybył do Warszawy wybitny i znany na całym świecie entomolog, dyrektor biura entomologicznego przy departamencie rolnictwa Stanów Zjednoczonych A. P., p. Howard w celu zetknięcia się z polskimi entomologami, oraz zapoznania się ze sprawą ochrony roślin na terenie Polski. Ameryka bowiem od szeregu lat prowadzi w całej Europie szczegółowe badania nad ochroną roślin.

O ULICĘ IM. ZAMENHOFA W WARSZAWIE. Jak wiadomo, zwrócił się prezes światowego związku esperantystów Dr. Privat do prezydenta miasta Warszawy w sprawie zmiany nazwy ulicy Dzikiej na ulicę Zamenhofa. Wniosek taki już w swoim czasie wniesiono, lecz dotąd nie został załatwiony. Przesłano wówczas ten wniosek do specjalnej komisji i na tem sprawa utknęła. Ostatnie uroczystości esperanckie w Warszawie przybrały atoli międzynarodowy charakter, dlatego ciekawem jest, jak odniesie się warszawski magistrat do pamięci twórcy esperanta. Jak słychać, ma ta sprawa być poruszoną na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej we Warszawie.

18-LETNI SZOMER ODBYWA PIESZĄ WĘDRÓWKĘ PO CAŁEJ POLSCE. Izak Nuss, 18-letni skaut żydowski członek narod. żyd. organizacji skautowej „Haszomer", postanowił w przeciągu 6 miesięcy obejść pieszo całą Polskę. Po spełnieniu tej próby wytrwałości dostanie młody człowiek pozwolenie swej organizacji na pieszą podróż do Palestyny, dokąd ma zamiar wybrać się w roku przyszłym.

ROZWÓJ SZKOLNICTWA POWSZECHNEGO W WARSZAWIE. Stan szkolnictwa powszechnego i wogóle oświaty elementarnej w Warszawie z roku na rok się poprawia. W roku szkolnym 1918/19 miasto posiadało tylko 2 gmachy szkolne, natomiast w roku szkolnym 1926/27 liczba miejskich gmachów szkolnych wzrosła do 31. W r. 1918/19 miejskie szkoły powszechne liczyły 420 oddziałów, do których uczęszczało 30,106 uczniów, w r. 1926/27 liczba oddziałów wzrosła do 1,674, a liczba uczącej się młodzieży do 71,807. Ostatnio 18 proc. młodzieży w wieku szkolnym nie pobierało wogóle nauki.

LICZBA BEZROBOTNYCH W POLSCE zmniejszyła się w ostatnim tygodniu o 4,279 osób.

R. WOJNICZ PONOWNIE ZWOLNIONY ZE SŁUŻBY. Jak już donosiliśmy, wielkie wrażenie w sferach policyjnych wywarła wiadomość, że podkomisarz warszawskiej policji politycznej Radosław Wojnicz, autor rewelacji o Urz. Śledczym w Warszawie wraca do służby w policji śledczej. Niezależnie od tego przyznano Wojniczowi 6 tys. zł. wynagrodzenia tytułem odszkodowania za przeszło 2 lata, w którym to czasie był usunięty ze służby w policji politycznej. Wojnicz po ukazaniu się odnośnego dekretu miał wydrukować w jednem z pism warszawskich wiadomość, że obejmuje naczelne stanowisko w policji śledczej przy Głównej Komendzie P. P. Na drugi dzień po ukazaniu się dekretu Wojnicz został jednak z powrotem zwolniony ze służby w policji. Jak opowiadano, Wojnicz dowiedziawszy się, że ma być mu doręczony dekret o zwolnieniu go z policji ulotnił się z Warszawy, by uniemożliwić w ten sposób doręczenie mu dekretu.

AUTOMATY Z CZEKOLADĄ W WAGONACH. Za przykładem zagranicy znana firma „Automat polski" zaproponowała ministerstwu komunikacji wprowadzenie we wszystkich przedziałach wagonów osobowych małych automatów z czekoladkami. Za włożeniem monety 10-groszowej pasażer otrzymuje jedną czekoladkę. Uchwała prawdopodobnie przychylna zapadnie w dniach najbliższych.

CHASYD POLIGAMISTA. Ciekawą historję z życia żydowskiego podaje „Morgen". Przed 4-ma laty wyszła za mąż córka melameda, nauczyciela żydowskiego w Kołomyji, B. Wohlówna, za 40-letniego chasyda lwowskiego. Izaka Weinberga, który przedłożył przed ślubem list rozwodowy ze swoją poprzednią żoną. Małżeństwo było bardzo wzorowe i szczęśliwe, mimo, że żona posiadała bardziej nowoczesne wykształcenie i aspiracje. Nagle po 4-ech latach pojawiła się w dziennikach żydowskich wiadomość o pewnej kobiecie i matce dwojga dzieci z Lublina, która szuka męża o powyżej podanem nazwisku. — Sąd rabinacki wezwał tedy Weinberga do rozwiedzenia się z obiema żonami. Zanim jednak Weinberg uczynił temu zadość, zgłosiła się jeszcze jedna żona z Zamościa. Weinberg oświadczył, że z żoną z Zamościa rozwiódł się, gdy jednak sąd rabinacki zbadał przedłożony przez niego w swoim czasie list, okazało się, że dotyczy czwartej kobiety. — Skompromitowany Weinberg znikł następnie bez śladu z Kołomyji.

SZCZEGÓLNY WYPADEK NA LINJI OTWOCK —WARSZAWA. Na linji Otwock -Warszawa zdarzył się onegdaj następujący wypadek: Przepełniony pasażerami pociąg, zdążający do Warszawy przystanął nagle w środku drogi. Podróżni sądzili, że zaszedł jakiś nieszczęśliwy wypadek. Konduktorzy zauważyli atoli w odległości stu kroków od pociągu n środku szyn człowieka z podniesionymi rękami. Osobnik ten szedł służbie kolejowej naprzeciw, ciągle z podniesionymi rękami. Nieznajomy, ubrany w strój robotniczy oświadczył, przestraszonym konduktorom, że nic się nie stało. Chciał on się tylko przekonać, czy maszynista widzi, co się dzieje przed maszyną. Konduktorzy zwrócili mu uwagę, że zatrzymał pociąg, na co ten oświadczył, że pociągu nie zatrzymał, lecz tylko podniósł dłonie, a nikogo nie powinno obchodzić, jakie ruchy wykonuje rękami. Nieznajomego odprowadziła policja do Warszawy, gdzie spisano z nim protokół.

SAMOBÓJSTWO 50-LETNIEGO BUDOWNICZEGO. Wczoraj wieczorem popełnił samobójstwo znany w Warszawie budowniczy Maurycy Grodzieński (Służewska 5). Grodzieńskiego znaleziono w wannie uduszonego gazem, wydobywającym się z otwartych kurków. Przyczyną samobójstwa była nieuleczalna choroba.

SĄD DORAŹNY NAD NIEWIDOMYM ZBRODNIARZEM. Dziś przed Sądem Doraźnym stanie znany złodziej i awanturnik Chmielowski, który wystrzałem z rewolweru usiłował pozbawić życia st. przodownika Tomarzewskiego, pełniącego służbę na Dworcu Głównym w Warszawie.

Chmielowski dokonawszy swego zbrodniczego czynu usiłował się pozbawić życia, strzeliwszy sobie w skroń.

Kula pozbawiła go wzroku i obecnie Chmielowski jest zupełnym ślepcem, oczekującym w celi więziennej wyroku Sądu Doraźnego.

ZASTRZELENIE DZIERŻAWCY DÓBR. Onegdaj wieczorem zastrzelili niewyśledzeni sprawcy w Haliczu dzierżawcę dóbr, Weitza ze Stanisławowa, oraz ciężko poranili kupca Breitbarta. Oba zamachy miały za podłoże porachunki na tle osobistem. Szczegóły na razie nieznane. Policja ze Stanisławowa prowadzi w tej sprawie śledztwo.

ZAMORDOWANIE 15 LETNIEGO CHŁOPCA. W dniu 3 bm. na polu w odległości 2 klm. od wsi Pokaniewo na Podlasiu dokonano przez uduszenie pasem rzemiennym morderstwa na osobie Piotra Romaniuka z tejże wsi liczącego lat 15. Sprawcę morderstwa mieszkańca Pokaniewa Józefa Timofiejuka, który morderstwa dokonał z zemsty osobistej, aresztowano.

FALA POŻARÓW. We wsi Płoszyce koło Ostrołęki spłonął tartak państwowy, należący do dyrekcji Lasów w Siedlcach. Pożar powstał z iskry z komina tartaku. Straty wynoszą 220,000 złotych. Bez pracy pozostało 31 robotników. We wsi Chrzczony (pow. Ostrołęka), wskutek podpalenia przez 6-cio letniego Stefana Nakielskiego spłonęło 7 zagród gospodarskich z inwentarzem. We wsi Mulawicze (pow. bielski) pożar zniszczył 11 stodół, 7 domów mieszkalnych i 11 chlewów. Pożar powstał z podpalenia leżącej w pobliżu budynków słomy przez 8-letniego Czesława Marczuka.

OCALENI Z POD GRUZÓW SUFITU. Z Poznania donoszą: Onegdaj w domu przy ul. Zadowskiej wydarzyła się katastrofa, która cudem nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. W mieszkaniu rodziny Jankowskich na trzeciem piętrze zawalił się w pewnej chwili sufit. Gruzy i belki zasypały pogrążonych w śnie mieszkańców. Wezwano straż pożarną, która po dłuższej pracy zdołała wydobyć z pod rumowiska ofiary, jak się okazało jedynie lekko poturbowane i potłuczone.

SMUTNY KONIEC PRZEJAŻDŻKI ŁODZIĄ NA MORZU. W ubiegłym tygodniu dwaj akademicy wybrali się łodzią żaglową z Wejherowa na przejażdżkę po morzu. Morze w dniu tym było wzburzone i choć nie zamierzali wypłynąć daleko, to jednak już przy samym brzegu uderzył wiatr w żagle z taką siłą, że wywrócił łódź. Na ratunek pospieszono natychmiast z portu i niefortunnych amatorów morskich przejażdżek zdołano uratować Obaj akademicy trzymali się na powierzchni morza już resztkami sił i gdyby wypadku z portu nie zauważono, przejażdżka skończyłaby się tragicznie.

ARESZTOWANIE SZANTAŻYSTY I OSZUSTA Z Warszawy donoszą: Władze bezpieczeństwa zatrzymały w tych dniach Kazimierza Gochrana Czochrona, zamieszkałego ostatnio w hotelu Brühlowskim, podającego się za barona. Wspominany ma na sumieniu kilkadziesiąt afer i szantaży, za które m. i. był poszukiwany przez sąd w Warszawie i w Poznaniu. Czochron w 1926 roku nabył w komis od kupca Adlera w Nowym Dworze wagon mąki wartości 10 tys. zł. Mąkę tą sprzedał a pieniądze sobie przywłaszczył. Kupiec zbożowy Symcha Budny jest w posiadaniu weksli wystawionych przez Czochrona na 500 dolarów, których nie może zdyskontować. Również został oszukany i p. Frankenstein, właściciel magazynu ubiorów, gdzie Czochron nabył za 1,360 zł. ubrania damskie i męskie, za które obiecał przynieść weksle. Aferzysta oddany został pod dozór policji.

Program stacyj radjofonicznych

Środa, 10 sierpnia.

Kraków (422 m) 16,40—17,10 Program dla dzieci z cyklu: Bajki jugosłowiańskie, 17,15—18,35 Transmisja z Warszawy, 18,40—19 Nadprogram, 19—19,25 Odczyt pod tyt. "O psach piszących i koniach rachujących", wygł. Inż. Dr. K. Wodzicki, Asyst. U. J. 19,30—19,55 Odczyt pod ty. „Ze współczesnej literatury francuskiej: Henryk de Montherland", wygł. Dr. M. Brahmer, Asyst. U. J. 20—20,30 Komunikaty, 20,30 Koncert poświęcony polskiej muzyce ludowej. Wykonawcy: Chór „Echo", pod kierownictwem Dyr. Bolesława Wallek-Walewskiego i p. Marja Missowa (śpiew). W czasie przerwy koncertu nadany będzie z Warszawy komunikat „Messager Polonais" w języku francuskim. 22,00 Transmisja z Warszawy. 22,30—23,30 Transmisja muzyki z restauracji „Pavillon" Kraków.

Warszawa (1111 m) 12 i 15 Komunikaty, 17.15 Koncert popołudniowy, 18,50—19,15 Odczyt: „Radjotechnika", 20,30 Transmisja z Krakowa, 22,30—23,30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz"

Poznań (273 m) 13 i 14 Giełdy, 17,30—19 Transmisja koncertu z kawiarni, 19,10— 19.35 Lekcja angielskiego, 20,30—22 Transmisja z Krakowa.

Wiedeń (517,2 m) 11 Koncert, 16,15 Koncert popołudniowy, 18 Bajki dla dzieci, 20.05 Prater wiedeński w pieśni i muzyce, następnie lekka muzyka wieczorna.

Berlin (483,9 m) 17,18,30 Koncert popołudniowy, 20,10 „Bajadera". operetka w 3 częściach Kalmana, 22,30 Koncert.

Monachjum (535,7 m) 14,45 Kwartet kameralny, 18 Transmisja z Residenztheater: „Flet zaczarowany" Mozarta.

Langenberg (468,8 m) 13,10 Koncert południowy, 17,30 Transmisja koncertu z Dusseldorfu.

Ułatwienia przy nabywaniu obywatelstwa polskiego

W myśl okólnika ministra Młodzianowskiego z z dn. 28. 8. 1926 o obywatelstwie zalecono wojewodom ostrożność przy rozpatrywaniu podań. W ostatnich czasach władze centralne otrzymały skargi, że władze wojewódzkie zaliczają do tych, których podania o obywatelstwie mają być traktowane ze szczególną ostrożnością, tak, że i osoby oddawna w Polsce osiadłe, trudniące się handlem lub przemysłem, jako nieurodzone w Polsce nie mają rzekomo prawa korzystać z ulg przy nadawaniu im obywatelstwa.

Otóż na skutek tych skarg ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik wyjaśniający, że wobec kategoryj osób, które tylko z tytułu formalnej przynależności do organizacji stanowych gmin, znajdujących się za granicami kraju muszą być w chwili obecnej uważane za obcokrajowców, stosowanie szczególnej ostrożności nie jest przewidywane.

Osoby takie korzystają z ulg przewidzianych w okólniku 72 z roku 1924 rozumie się, o ile nie ma tam specjalnego powodu do ostrożnego traktowania, jak naprz. piastowanie urzędu w b. imp. rosyjskiem, jakoteż stwierdzona nielojalność w stosunku do Państwa Polskiego.

W powodzi pogłosek, domysłów, kombinacyj i - niedyskrecyj

Kiedy zwołany będzie Sejm? — Sesja zwyczajna, czy nadzwyczajna? — A kiedy wybory? — O program rządu. — Jak to było z przeprosinami? — Djety posłów-ekspertów, czyli niedyskrecja gruba, a — mocno przykra!

Kraków, 10 sierpnia.

(M) Omówiona przez nas przed kilku dniami sprawa przyszłej sesji sejmowej dotąd nie została zadecydowana. Narazie niewiadomo jeszcze, czy będzie to sesja nadzwyczajna, czy zwyczajna, czy zwołana będzie z inicjatywy stronnictw, czy przez rząd, ani też — co najważniejsze — nad czem będzie obradować. Onegdaj pojawiły się w niektórych pismach pogłoski, rzekomo pochodzące ze sfer „zbliżonych do rządu", a głoszące o możliwości wcześniejszego zwołania w roku bieżącym sejmu na zwyczajną sesję budżetową. Wedle tychsamych pogłosek, ministerstwa otrzymały już polecenie przyspieszenia prac nad preliminarzem budżetowym, aby rząd mógł na początku sesji wnieść budżet do Sejmu. Z sesji takiej byłby podwójny pożytek: Odpadłaby potrzeba zwoływania Sejmu na żądanie posłów, a nadto ciała ustawodawcze miałyby wyznaczony z góry program obrad, o który w przeciwnym razie toczyć się będą walki między lewicą a prawicą (ordynacja wyborcza itd.).

W związku z możliwością zwołania sesji budżetowej staje się aktualną sprawa ewent. przedłużenia kadencji Sejmu i Senatu, którą, pogłoski także już prawie, że przesądziły, głosząc, że kadencja będzie przedłużona do zakończenia rozpraw budżetowych.

Obecną sytuację parlamentarną w świetle tych pogłosek przedstawia „Kurjer Polski" w następujących słowach:

„Rząd znalazł już sposób, ażeby uniknąć zwołania sesji nadzwyczajnej. Każe sejmowi obradować nad budżetem, poczem pośle go do domu prawdopodobnie już na stałe. Wybory zaś, jak się o tem dowiedział przywódca Prawicy Narodowej z najautorytatywniejszego źródła odbędą się w marcu, na podstawie obecnie obowiązującej ordynacji wyborczej."

Skoro mowa o wyborach, warto przytoczyć jeszcze jedną pogłoskę, którą przynosi „Gazeta Warszawska Poranna" na temat taktyki rządu wobec przyszłych wyborów:

„W sferach politycznych rozeszła się pogłoska, jakoby marszałek Piłsudski nosił się z zamiarem ujawnienia swojego programu przed samem rozpisaniem wyborów celem wywołania jawnego ugrupowania się stronnictw za i przeciwko rządowi. W sferach rządowych myśl ta ma jednak wielu przeciwników obawiają się tam bowiem, że aczkolwiek ciche poparcie rządu niejednemu ugrupowaniu by się uśmiechało, to jednak finansowanie jakiegokolwiek bloku przez obecnego premjera było równoznaczne z jego niepowodzeniem wobec wzrastających w kraju nastrojów opozycyjnych. Niepowodzenie w roku 1922 tak reklamowanej listy belwederskiej 22 jest odstraszającym przykładem. Tak samo eksperyment z listami sanacyjnemi o charakterze półoficjalnym dowiódł wyraźnie fiasko tak skonstruowanej taktyki. Liczyć się więc raczej należy z dalszem „milczeniem".

Po skreśleniu z powyższej notatki endeckiego tła i zabarwienia, nie pozostanie z niej wiele, poza — „milczeniem" i „pogłoskami", których w czasie kanikuły mamy aż nadto...

Wobec tego przejdźmy do „niedyskrecyj". Organ konserwy wileńskiej „Słowo" wspominając o zatargu kolejarzy z min. Romockim i późniejszej likwidacji sporu napisał, że

„w praktyce pocałowano rękę min. Romockiego na przeprosinach."

Takie przedstawienie sprawy wyprowadza z równowagi posła Niedziałkowskiego, który w odpowiedzi na twierdzenie „Słowa" pisze w „Robotniku":

„...jakże to rzecz wyglądała z temi „przeprosinami" i „całowaniem ręki"? Apelowano do naszej lojalności, do naszej rycerskości, byśmy nie stawiali p. Romockiego w sprawozdaniu z ostatniej jego konferencji z delegacją Z.Z.K. w zbyt ciężkiem osobiście położeniu. Byliśmy „lojalni" i „rycersy" i ograniczyliśmy się do podania przebiegu konferencji bez komentarzy. Sko ro wszakże nadworny publicysta pp. ministrów Meysztowicza i Niezabytowskiego pozwala sobie na żakowski, niestety wybryk pod adresem towarzyszów-kolejearzy uważam że mam prawo stwierdzić: 1) p. Romocki przeprosił delegację pod naciskiem szefa Rządu; 2) tekst słów p. Romockiego był zawczasu zakomunikowany Prezydjum Z. Z. K. i uzyskał jego zgodę; 3) ministrowie pośredniczyli w tem zajściu a ton ich wobec Prezydjum Z. Z. K. był tonem łagodzenia i prośby o pobłażliwość.

Znacznie grubszą i przykrzejszą dla panów z prawicy i — lewicy niedyskrecję popełnia „Głos Prawdy", odsłaniając taką historyjkę z „archiwów niedawnych":

„Tęsknota niektórych organów partyjnych do przedmajowych „dobrych" stosunków między rządem a klubami poselskiemi, ma daleko mniej, niżby się to naiwnym wydawało, — altru istyczne podłoże. Chodzi częstokroć o osobiste korzyści, jakie były udziałem wielu posłów i senatorów za dobrych czasów partyjnych, lub też od łaski klubów poszczególnych zależnych.

Przykładów jest wiele, dziś już dokumentalnie stwierdzonych. Dzisiaj przytoczymy jeden szczególnie charakterystyczny.

Jak wiadomo w delegacji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami brali udział w charakterze ekspertów jeden poseł i jeden senator a mianowicie: Diamand i Bartoszewicz. Obydwie izby w jednej reprezentowane delegacji, a także obydwa skrzydła parlamentu. Istny cud równowagi i „dobrych" stosunków między rządem i Izbami.

Rachunek kosztów tego cudu jest następujący: sen. Bartoszewicz pobierał za pracę eksperta 4 tysiące marek niemieckich pos. Diamand zaś snać z „tytułu przynależności do Izby „niższej", — 3 tys. miesięcznie. Djety poselskie pobierali oczywiście równocześnie. Ten stan rzeczy trwał od m. marca 1925 r. do lipca 1926, tj. 16 miesięcy. Skarb wypłacił tedy obydwu uprzywilejowanym ekspertom 112 tys. marek niemieckich. Do tego dodać trzeba zwrot kosztów podróży sen. Bartoszewicza i jego syna.

Być może obydwaj eksperci pracowali sumiennie. Napewno jednak nie mniej sumiennie pracowali pozostali członkowie delegacji, otrzymując tylko 22 do 28 mk. djet dziennie. Stąd jeszcze daleko do 100 i 130 z górą mk. djet parlamentarnych ekspertów.

Proszę teraz obliczyć koszt „dobrych" stosunków... Zadanie łatwe".

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 10	Sierpień **10** Środa 12 Ab. 5687	Zachód słońca 19 m. 13

Od dziś obowiązują nowe ceny pieczywa

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa po wysłuchaniu opinji Komisji do badania cen, powołanej na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 r. Dz. U. R. P. Nr. 18 poz. 101 ustanowił następujące ceny maksymalne chleba z mocą obowiązującą od dnia 10 sierpnia 1927 r.

1) za 1 kg chleba żytniego jasnego z 65 proc przem. 66 gr. 2) za 1 kg chleba żytniego ciemnego 52 gr. 3) za 5 dkg bułkę gładką 5 gr. 4) za 4 i pół dkg. bułkę wiedeńską lub rożek 5 gr. W sklepach spożywczych (poza piekarniami) wolno doliczać do ceny 1 kg. chleba 2 grosze a na 3 bułkach o 1 grosz więcej. Win ni żądania lub pobierania cen wyższych ulegną po myśli art. 4 i 8 Rozp. Prez. Rzeczp. z 31 sierpnia 1926 r. Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527 karze aresztu do 6-ciu tygodni lub grzywny do 10.000 zł.

—o—

— **KONSULAT NIEMIECKI W KRAKOWIE** zawiadamia, że we czwartek 11 bm. jako w dzień święta konstytucji Republiki Niemieckiej nie będzie urzędował.

— **NADKOMISARZ SZAFRAŃSKI WRACA DO KRAKOWA.** Z dniem 15 bm. zastępca naczelnika urzędu śledczego na m. st. Warszawę nadkomisarz Szafrański opuszcza swe obecne stanowisko i wraca do Krakowa skąd przybył.

— **RUCH NA LINJACH PLL. W MIESIĄCU LIPCU 1927.** Miesiąc lipiec wykazuje rekordowe cyfry, podobnie jak to było w miesiącu czerwcu, tak co do ilości pasażerów, towarów i poczty przewiezionej samolotami komunikacyjnemi. W miesiącu tym samoloty przebiegły przestrzeń 99.395 km, ilość pasażerów wynosiła 932, ilość przewiezionych towarów 2610, ilość przewiezionej poczty wzrosła do 1906 kg.

Regularność podróży powietrznych podniósła się do 98,7 proc. W bież. miesiącu kursują samoloty na wszystkich linjach, przytem frekwencja tak znacznie się podwyższyła, że zachodziła potrzeba uruchomienia na niektórych linjach drugiego samolotu. Pomimo to wielu pasażerów było zmuszonych zrezygnować z przelotu z braku miejsc, które niejedno krotnie są wysprzedane na tydzień naprzód.

— **STOW. GMILAT CHASADIM HAKLALIT W PODGÓRZU.** Jak w całej Polsce, tak i w Podgórzu powstało z inicjatywy Jointu Stow. Gmilat chasadim haklalit, które ma za zadanie udzielać kredytu drobnym kupcom i rękodzielnikom. Na onegdajszem walnem zgromadzeniu dokonano wyboru 15 członków wydziału.

— **ORŁOW—EWA.** Operetka warszawska, która codziennie ściąga tłumy publiczności, daje dziś tj. we środę 10 bm. po raz ostatni ulubioną operetkę Granichstaedtena „Orłow" w koncertowem wykonaniu, a mianowicie, obok niezrównanych przedstawicieli ról głównych znakomitej Lucy Messal i Władysława Szczawińskiego, biorą udział jeszcze artyści tej miary co Kozłowska, Dowmuntowa, Horski, Redo, Sempoliński i Staszyński. We czwartek 11 bm. odegraną będzie po raz drugi i ostatni „Ewa" Lehara, z gwiazdą operetki polskiej Lucy Messal.

— **SMUTNY EPILOG WESOŁEJ LIBACJI.** Lekarz dyżurny Pogotowia ratunkowego udzielił pierwszej pomocy Janowi Ogrodzińskiemu, który został pobity przez swych przyjaciół po wesołej libacji w jednym ze szynków przy ul. Czarnowiejskiej. Lekarz stwierdził u pobitego dwie rany kłóte w okolicy serca i zdarcie naskórka na nodze.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Marja Kluska, dozorczyni domu przy ul. Starowiślnej 65, wypiła w zamiarze samobójczym większą ilość lysoformu. Po zastosowaniu środów leczniczych, przewieziono desperatkę do szpitala.

— **NIE WIE CZŁOWIEK, GDZIE GO NIESZCZĘŚCIE CZEKA.** Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala na oddział chirurgiczny Tadeusza Jastrzębskiego, tapicera z zawodu, który wychodząc ze swego domu przy ul. Powiśle 2, spadł z trzech schodów i doznał złamania podstawy czaszki.

— **CZY WIDZIAŁ KTO STEFANJĘ?** Stefanja Pobożniak, lat 15 licząca, zamieszkała przy ul. Karmelickiej 45, wydaliła się z domu rodzicielskiego dnia 7-go bm. i dotychczas nie powróciła.

— **MIŁY SYNALEK.** Majer Blitzer zam. przy ul. Bożego Ciała 23, sprzeniewierzył swej matce 400 zł i zbiegł z Krakowa w niewiadomym kierunku.

—**KRADZIEŻE I WŁAMANIA.** Aleksander Jordan z Zakopanego doniósł do policji, że dnia 8 bm. wc hwili, kiedy ładował jarzynę do samochodu ciężarowego na placu Szczepańskim, nieznany sprawca skradł mu raglan.

Janowi Gizie skradziono podczas snu w Aleji 3-go Maja portfel z 90 złotymi i dokumentami osobistemi. Do mieszkania Bronisławy Bilińskiej zamieszkałej przy ul. Arjańskiej, włamali się złodzieje i skradli garderobę wartości 360 zł. Jakób Feldgrüber zam. przy ul. Rabina Meizelsa 7, zgłosił, że w czasie snu nad Wisłą skradziono mu kwotę 42 zł.

—o—

Powrót Hoescha do Paryża oznacza powrót do - Thoiry

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 9. 8 (D.) Dziś powrócił do Paryża po dłuższej nieobecności ambasador niemiecki von Hoesch. Zarówno w kołach francuskich jak i niemieckich wyrażają przypuszczenie, że z chwilą powrotu ambasadora Hoescha będzie kontynuowana polityka zapoczątkowana w Thoiry, która w ostatnim czasie była obustronnie dość lekceważona.

Znowu zamach bombowy na kolej podziemną

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 9. 8 (D.) Nieznani sprawcy dokonali dziś zamachu na kolej podziemną w Aldwych wp obliżu Waterloo—Bridge. Sprawcy podłożyli bombę, która nie wyrządziła jednak większych szkód. W kilku miejscach jedynie mur został uszkodzony. Bezpośrednio przed zamachem widzieli funkcjonarjusze kolejowi dwóch podejrzanych osobników manipulująccyh koło toru kolejowego. Zamach niewątpliwie ma związek z sprawą Sacco i Vanzettiego.

Demonstracje w Berlinie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 9. 8 (D.) Dziś odbyły się tutaj dwie wielkie manifestacje na rzecz uwolnienia Sacco i Vanzetiego. Ponadto odbyło się olbrzymie zgromadzenie na Wilhelmstrasse. Ze względu na to, że ulica ta należy do dzielnicy rządowej, policja rozprószyła demonstrantów.

—o—

Wiec PPS. w sprawie Sacco i Vanzettiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 8 Sin. W dniu dzisiejszym akcja protestacyjna przeciwko wykonaniu śmierci na Sacco i Vanzettim zapoczątkowana przez żydowskie organizacje robotnicze jest dalej kontynuowana przez PPS. PPS w dniu dzisiejszym zwoła wielki wiec, na którym ma przemawiać m. in. prezes rady miejskiej w Warszawie poseł Jaworowski.

Nie ruszyło ich sumienie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9. 8 Sin. Magistrat warszawski odrzucił wniosek o przyłączenie się do akcji protestacyjnej przeciwko wykonaniu wyroku śmierci na Sacco i Vanzettim.

Magistrat warszawski odrzucił również wniosek o nazwanie ulicy, na której mieszkał Zamenhof, ulicą Zamenhofa.

Życie chce oddać dla uratowania Sacco

Bukareszt, 9. 8 PAT. Do tutejszego poselstwa Stanów Zjednoczonych zgłosił się inwalida wojenny Dumitru Crambu, Rumun i oświadczył, że gotów jest ofiarować swe życie dla uratowania Sacco.

Sędzia Thayer — nieubłagany!

Detham, 9. 8 PAT. (Stan Massachussets). Sędzia Thayer odmówił odwołania wyroku, skazującego Sacco i Vanzettiego i odroczenia egzekucji.

Konfiskata dziennika „Za Swobodu"

(Telefonem od naszego korespondentą)

Warszawa, 9. 8 Sin. Dzisiejszy numer dziennika rosyjskiego „Za Swobodu" został skonfiskowany na skutek zarządzenia ministra spraw wewnętrznych. Powodem konfiskaty był artykuł umieszczony w powyższym dzienniku, zwrócony przeciwko rządowi polskiemu w związku zwy dalaniem z Polski rosyjskich działaczy monarchistycznych. Jak doniosły depesze z Wilna, wojewoda wileński polecił wydalić z granic Polski 4 działaczy monarchistycznych, a mianowicie byłego pułkownika sztabu rosyjskiego, Hofmanna, byłego rotmistrza Aksagowa, byłego prokuratora Jermakowa i Zubkowa.

Jeden przynajmniej zeznaje korzystnie dla gen. Żymierskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 8 Sin. Na dzisiejszej rozprawie przeciwko generałowi Żymierskiemu zeznawał m. in. prezydent miasta Grodna, Rogalewicz. Wystawia on przychylne świadectwo oskarżonemu. Twierdzi on, że o żadnych podejrzanych interesach nie wie.

W 65 roku życia matką pierwszego dziecka

Saneatorjum dra Woronowa na Rivierze jest tem niezwyklem miejscem cudów genjuszu ludzkiego, który zmógł nawet starość i wraca ludziom krzepkość młodości i radość życia.

Tysiąc sto siedemdziesiąt osób odzyskało tam młodość, a wśród tej liczby znajduje się dwadzieścia kobiet, które zapragnęły przeżyć drugi raz „życie wśród róż". Jak dobrze działa drobna operacja gruczołów, dowodzi niedawna uroczystość zaślubin hr. S. z panią W.

Oboje byli pacjentami dr. Woronowa.

Hrabia S., znany na paryskim bruku lowelas w 70 roku życia poczuł, iż się starzeje i świat przestaje go nęcić. Oddał się więc pod opiekę dr. Woronowowi. W sanatorjum poznał 64-letnią damę. Zaprzyjaźnili się i po przeprowadzeniu kuracji taką poczuli ku sobie skłonność, iż postanowili przekonać świat o swej młodości Wstąpili więc w związki małżeńskie. Ślub hr. S. wzbudził niemałą sensację w Paryżu i wywołał niebywały entuzjazm, gdy młoda małżonka oświadczyła gościom, iż pragnie zostać matką. Czuje się ku temu na siłach i niebawem uszczęśliwi swego męża potomkiem.

Kobieta wydawczynią



Panna Liu Siang Ying wydawczyni największego i najpoczytniejszego dziennika w Azji wschodniej „Burma News".

Wicepremjer Bartel u Prezydenta Rzplitej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 8 Sin. Wicepremjer Bartel został dziś przyjęty przez prezydenta Rzeczypospolitej.

—o—

Gdzie się podział gen. Zagórski?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9. 8 Sin. W sprawie zaginionego generała Zagórskiego prawicowa prasa warszawska podaje pogłoski, jakoby generał Zagórski znajdował się w więzieniu przy ul. Dzikiej. W dniach najbliższych ma być wydany przez władze wojskowe komunikat w tej sprawie.

Robotnik portowy śpiewakiem operowym



Antonio Vanna Razlog pochodzący z szlacheckiej rodziny dalmatyńskiej, która podczas wojny straciła cały swój majątek, pracował jako robotnik portowy, a przy pracy śpiewał rozmaite piosenki ludowe. Pewien impresarjo podczas pobytu w porcie usłyszał śpiew Razloga i tak był zachwycony jego głosem, że natychmiast zawarł z nim umowę w myśl której Razlog otrzyma za jeden występ w operze 1.000 dolarów.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków. 9. VIII. Akcje mocniej. Dolar bez zmiany.

Akcje: Przemysłowy 0,90, Tohan 12,50, Azot 1,50, Chybie 6,10.

Przebieg zebrania giełdowego zaznaczył tendencję mocniejszą dla papierów. Chęć kupna silniejsza przy słabej podaży. Obroty większe Tohanem i Azotami. Zieleniewski w płaceniu 18,60 bez tranzakcji. Nastrój mocniejszy utrzymał się aż do końca zebrania. Ruch na ogół słaby.

Dla papierów niekolowanych sytuacja podobna. Nieliczne papiery w tranzakcji. Obroty minimalne. Płacono Bank Polski 139. Cegielski 41, i Tepege 0,11, Jaworzno 19,80—19,90 bez obrotów.

Na rynku walutowym sytuacja bez zmiany. Kursa przy drobnych odchyleniach utrzymana na wczorajszym poziomie. Obroty słabe W Krakowie dolar gotówkowy 8,91¾—8,92¼, czeki bankowo 8,94—8,95, Warszawa gotówka 8,91½—8,92, czeki 8,93,90, Lwów gotówka 8,91¾—8,92, czeki 8,94—8,94½. Katowice gotówka 8,92—8,92½, czeki 8,94½ Bank Polski bez zmiany płacił za gotówkę dolarową 8,88, za czeki nea N. Jork 8,91

W godzinach popołudniowych panowała na rynku efektów tendencja w dalszym ciągu mocniejsza. Zainteresowanie żywe szczególnie Jaworznem, które faworyzuje rynek prywatny Jaworzno w płaceniu zł. 20. przy minimalnej ilości towaru. Reszta towarów w stosunku do Jaworzna również zwyżkowo.

Giełda warszawska

Warszawa 9 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·91, sprz. 8·93. kup. 8·89.
Belgja 124·47, 124·74, 124·16.
Holandja 358·60. sprz. 359·50, kup. 357·70
Londyn 43·48 sprz. 43·59, kup. 43·37
N. Jork 8·93. sprz. 8·95. kup. 8·91.
Paryż 35·06, sprz. 35·15. kup. 34·97.
Praga 26·51 sprz. 26·57 kup. 26·45
Szwajcarja 172·43, sprz. 172·84, kup. 172·—
Włochy 48·72, 48·84. 48·60.
Wieden 125·95 kup. 126·26 sprz. 125·64

Papiery procentowe: Pożyczka kolejowa 10 proc. 102,50, 109, 5% pożyczka kolejowa konwersyjna 61, pożyczka kolejowa 5% konwersyjna państwowa 62—62,25, Premjówka dolarowa 58—57,80—57,75.

Warszawa. 9. 8. PAT. Akcje: Bank dysk. 135,50, Bank handl. 6,60, 6,70 Bank Polski 141, 140, Zjedn. ziem. pol. 3,35, 3,30, Bank zw. sp. zarob. 86,50, 88,50. Częstocice 3,30, 3,25, Cukier 5, 5,10, 5,05, Węgiel 96,50, 96, 97,50, Nobel 50, 51, 50,75, Cegielski 41,75, 42.50, 42,25, Fitzner 6, Lilpop 30,75, 31,50, 31,20, Modrzejów 9,50, Ostrowieckie 90. 92,50, 92, Rudzki (zmiana emisji 500 Mk. na 50 zł.) 62,50, 6225, 63, Zieleniewski 18,25, Starachowice 63,50, 64,50, Żyrardów 18, 18,25, Zawiercie 38,25 37, Borkowscy 3,50, Spirytus 3,10.

Giełda lwowska

Lwów. 9. VIII. (C) Giełda akcyjna. Gazy wschodnie 26, Parowozy 0,60, Chmielów 0,28, Sytuacja na rynku akcyjnym nie uległa zmianie. Ruch nadal słaby kursa utrzymane. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 9 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.**
Amsterdam 284·03, Belgrad 12·47, Berlin 168·50 Bruksela 98·61, Budapeszt 123·82. Kopenhaga 189·80 Londyn 34·45 Madryt 119·75, Medjolan 38·58 Nowy Jork 708·65, Oslo 182·95, Paryż 27·67. Praga 20·99 Sofja 5·10, Sztokholm 190·—. Warszawa 79·20—78·48 Zurych 136·59, Amerykańskie 706·60 niemieckie 168·25 angielskie 34·37, polskie 79 14 79·54 szwajcarskie 136·65 czeskie 20·8 węgierskie 123·41.

Akcje: Zieleniewski —·—. Silesja —·—. Tanto 8·50, Gal. karpaty 50·80, Galicja 95—. Siersza 4·40 Bank Małopolski —·— Bank hip. — — Tepege. ——

Giełda zurychska

Zurych. 9. 8. PAT. Paryż 20,23, Londyn 25,22, N. Jork 5,18, 7/8, Belgja 72,175, Włochy 28,26, Hiszpanja 87,65, Holandja 208, Berlin 12313, Wiedeń 73,08, Sztokholm 139,10, Oslo 134,15, Kopenhaga 139 Sofja 3,75, Praga 15,39, Warszawa 58, Budapeszt 90,50, Białogród 9,13, Ateny 6,80, Konstantynopol 2,60. Bukareszt 3,22 Helsingfors 13,10, Buenos Aires 220 5/8.

Giełda nowojorska

Nowy Jork. 9. VIII. (AW.) Warszawa 11,20, Londyn 486,06, Paryż 391 7/8, Wiedeń 14,07, Praga 296 3/8, Włochy 544¼, Belgja 13,91, Budapeszt 17,44, Szwajcarja 49,27½, Helsingfors 252, Sofja 0,72½, Holandja 40,08, Oslo 25,85, Kopenhaga 26,78½, Sztokholm 26.79, Hiszpanja 17,85, Tokio 47,43, Bukareszt 61, Ateny 131, Berlin 23,79, Belgrad 175, Montreal 99,88

Jak wypadły wybory na Kongres w Palestynie?

Jerozolima. 9. 8. ŻAT. Dotychczasowe wyniki wyborów do kongresu bazylejskiego przedstawiają się w Palestynie następująco: grupa Achduth Haawodah oraz robotnicy jemeniccy 9 mandatów, Mizrachi 1, rewizjoniści 2, grupa ogólno-sjonistyczna 1, Hapoel Hacair 5, Hapoel Hamizrachi 2, narodowy blok mieszczański 5, ogółem 25 mandatów.

75.000 dolarów na rzecz ofiar trzęsienia ziemi w Palestynie

Jerozolima. 9. 8. ŻAT. Na wniosek zastępcy Wysokiego Komisarza w Palestynie, pułkownika Symesa, generalny sekretarz amerykańskiego komitetu dla bliskiego wschodu, Wickrey, który bawi obecnie w Palestynie, zwrócił się telegraficznie do centrali komitetu w Ameryce o zebranie w najbliższym czasie wspólnie z Jointem i organizacją sjonistyczną fundszu 75 tysięcy dolarów na rzecz ofiar trzęsienia ziemi w Palestynie.

„Hechaluc" domaga się wzmożonej emigracji żywiołu chalucowego do Palestyny

Warszawa. 9. 8. ŻAT. Wszechświatowy związek Hechalucu postanowił zwrócić się do kongresu sjonistycznego z żądaniem wznowienia emigracji chaluców do Palestyny, która została wstrzymana już od przeszło pół roku. Hechaluc domaga się przyznania najmniej 1800 certyfikatów dla swoich członków całkowicie wyszkolonych i przygotowanych do emigracji do Palestyny. Pierwszeństwo będą mieli chalucowie z osji Sowieckiej, którym rząd sowiecki zgodził się zamienić karę zesłania na wyjazd do Palestyny.

Z sali sądowej

SZAJKA MŁODOCIANYCH OPRYSZKÓW PRZED SĄDEM.

Przed Sądem karnym okręgowym w Krakowie stanęli w poniedziałek czterej młodociani złodzieje wieku od lat 17 do 21, a to: Władysław Dyla, Ludwik Dyla, Zdzisław Gwizdowski i Jan Krakowski. Wszyscy karani już byli ciężkiem więzieniem za kradzież. Ludwik Dyla odbywał już nawet tourne po Czechosłowacji w celach zapoznania się z cudzą własnością.

Młodociana ta szajka okradała systematycznie w sposób niezwykle rafinowany kółka rolnicze sklepy. Specjalnością jednak młodocianych artystów były plebanje. Zwłaszcza Ludwik i Władysław Dylągowie zaopatrywali się w sfałszowane poświadczenia, iż są pogorzelcami, na podstawie tych poświadczeń zwracali się do księży o wsparcie, a za jałmużnę odpłacali się następnie gruntownem wysprzątnięciem mieszkania. Oskarżeni Ludwik Władysław Dyla, odpowiadają za popełnienie blisko 20 kradzieży, Ludwik Dyla ponadto za zbrodnię gwałtu publicznego.

Oskarżeni na rozprawie częściowo przyznali się do czynu, częściowo się wypierają. Świadkowie jednak rozpoznali w nich sprawców. Na wniosek obrony Trybunał przerwał rozprawę, celem przesłuchania zamiejscowych świadków i wyznaczył rozprawę na piątek 12 sierpnia.

Trybunałowi przewodniczył s.s.o. Cieślewicz wotowali sędziowie Warchałowski i Sośnicki, oskarżał prokurator Kozłowski, bronił obu Dylągów adwokat Dr. Schwarzbart, Gwizdowskiego adwokat Dr. Süsser.

Wesoły kącik

HOTEL.

Właściciel hotelu: Będzie pan mieszkał w sławnym hotelu W tym pokoju spędził Goethe jedną noc.

Gość: Zdaje się, że i ja tu dłużej nie wytrzymam

RACJA.

A. (na widok znajomej pani): Podoba mi się coś w tej kobiecie.

B: Co?

A: Że nie jest moją żoną

ZĄB CZASU

Jakie fortuny olbrzymie porobiliby dentyści, gdyby się dał zaplombować ząb czasu!..

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik"

ROZMAITOŚCI ZE ŚWIATA.

Niebywała afera loteryjna

Cała opinja publiczna Berlina zaalarmowana została sensacyjną wiadomością o wykryciu niebywłego skandalu w dyrekcji pruskiej państwowej loterji klasowej. Jak się okazuje, dwaj wyżsi urzędnicy dyrekcji loterji klasowej, inż. Boehm i sekretarz Schleinstein zapomocą oszukańczych manipulacyj przy wylosowaniu numerów zapewnili sobie w czasie ciągnień dwóch ostatnich klas loterji wygrane w wysokości 100 tys. i 50 tys. mk. Po wykryciu karygodnych manipulacyj obaj urzędnicy zostali z polecenia prokuratury aresztowani, a w toku śledztwa przyznali się do winy. Ciągnienie 5-tej klasy, które miało się rozpocząć we środę, zostało odroczone na 8 dni.

„But przestępcy"

Kroniki kryminalne świadczą, że niejednokrotnie przestępca zawdzięcza ujście karze swoim talentom szybkobiegacza, pozwalającym mu schronić się przed pogonią policji. Komisarz Schlerecke postanowił odebrać i tę „ostatnią deskę zbawienia" zbrodniarzom, wynalazł on bowiem specjalny rodzaj obuwia, najzupełniej uniemożliwiający ucieczkę schwytanym już łotrzykom. „But przestępcy" wykonany jest z blachy stalowej, posiada automatyczne zamknięcie, kładzie się pod skarpetkę i jest absolutnie niewidoczny. Nie sprawia on żadnego bólu, nie krępuje ruchów, nie krępuje ruchów, pod warunkiem wszakże, że — noszący go — chodzi się wolnym krokiem, nie próbując ani biec, ani skakać. Przy najmniejszem przyśpieszeniu tempa powstaje straszny ból, zmuszający natychmiast aresztanta do poniechania niewczesnych planów ucieczki.

Ze sportu

KIEROWNICTWO SEKCJI PŁYWACKIEJ „MAKKABI" KOMUNIKUJE: Sekretarz p. Hoffmann wydaje we wtorki i czwartki od 5—6 w pływalni Parku Krakowskiego, a we środę od 6—7 na boisku legitymacje, uprawniające do zniżkowego wstępu do pływalni w Parku Krakowskim jakotez przyjmuje wpisy na kurs crawla.

CAŁODZIENNA WYCIECZKA STATKIEM, DO NIEPOŁOMIC odbędzie się staraniem sekcji wioślarskiej „Makkabi" w niedzielę 14 bm wyjazd punktualnie o 10 godz. z przystani **„Żeglugi Polskiej" (obok starego mostu).**

DROBNE OGŁOSZENIA

DACHÓWCZARKI z podkładkami do wyrobu dachówek cementowych sprzeda okazyjnie Kleinmann i Jassy, Mielec. 1978 x

POMOCNICY biurowej, znającej dokładnie korespondencję polską i niemiecką, poszukuję. Pisanie na maszynie i piękne pismo ręczne konieczne. Zgłoszenia z odpisami świadectw z dotychczasowej praktyki pod „B. G. L.“ do Adm. „N. Dziennika“. 2009x

PRAKTYKĘ lekarską, dobrze zaprowadzoną, w miasteczku niedaleko Krakowa, odstąpię lekarzowi Żydowi. Informacyi udzieli kancelarja adwokacka Dra Bernarda Schiria w Podgórzu, Rynek 12, telefon 3278. 2012 x

DO WYNAJĘCIA 3 ubikacje, nadające się na wyrób win, octu i t. d. Zgłoszenia pod „Ubikacja“ do Adm. „N. Dziennika“. 850 g

POSZUKUJĘ pokoju dla starszego pana, przy inteligentnej rodzinie, możliwie I. piętro, z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „M. E.“ 851 g

POKÓJ z utrzymaniem dla panienki do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Opieka“ do Adm. „N. Dz.“. 849 g

PRAKTYKANTA z ukończoną niższą szkołą średnią poszukuje Księgarnia Powszechna, Kraków, Tomasza 20. Osobiste zgłoszenia we firmie od godz. 6—7 wiecz. 2010 x

ZDOLNEJ ekspedjentki z branży modnej poszukuje firma Maks Bohrer, ul. Florjańska 27. 852 g

URZĘDNIKA rutynowanego z działu węglowego przyjmiemy. Zgłoszenia pod „Koks“ do Biura Stattera, Rynek 8. 2020 er

POSZUKUJEMY zdolnych i dobrze prezentujących się akwizytorów do zbierania zamówień na węgiel. Zgłoszenia pod „Węgiel“ do Biura Stattera, Rynek 8. 2019 er

POSZUKUJE SIĘ do natychmiastowego wstąpienia samodzielnego buchaltera-korespondenta polsko-niemieckiego, posiadającego wszelkie kwalifikacje do załatwiania czynności, w ten zakres wchodzących. — Reflektuje się na siłę pierwszorzędną, o zdolnościach organizatora i dobrego administratora. Posada na prowincji niedaleko Krakowa. Zgłoszenia pod „D. H.“ Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 2016 er

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. — ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

RABKA PENSJONAT **„REYMONTÓWKA“**
obok Zakładu kąpielowego
zawiadamia, iż na sierpień wolnych będzie kilka pokoi z całem utrzymaniem. Ceny przystępne. — Opieka dla dzieci i młodzieży. Zgłoszenia: **Wahrhaftigowa, Rabka, willa „Reymontówka“.** 1931x

„Marka światowej sławy“

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.
HAYA PUDER ANTISEPTYCZNY i MYDŁO HYGIENICZNE
dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladownictwami!
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach
S. HAY, aptekarz, LWÓW



Generalny Przedstawiciel:
Szymon Goldstein, Kraków, XXII., Józefińska 30. — Telefon 3389.

PAN!
Gdy zamierza zakupić **najpewniejsze i najlepsze** na całym świecie prezerwatywy, powinien **niezwłocznie** zażądać 4 wzory wraz z zajm. cennikiem za **Zł 1·60** w znaczkach. Tuzin Zł 4, 6, 9 i 12 wysyłka poczt. **zupełnie** dyskretnie.
Perfumerja **S. FEDER**
Lwów
Sykstuska 7 (dom własny)



FORTEPIANY od 1894 **PIANINA**
WL. BOLOŃSKI (Z. RABA NAST.)
KRAKÓW, PAŁAC SPISKI

Nowe dzieło historyczne o Żydach w Polsce
MAJER BAŁABAN
STUDJA HISTORYCZNE
Warszawa 1927, str. 205 i 27 ryc. na 16 tabl.
Cena Zł 6.
Skład główny w księgarni:
M. I. Freida, Warszawa, Rymarska 16

WĘGIEL
górnośląski, dąbrowiecki i małopolski jakoteż **KOKS** hutniczy górnośląski i karwiński dostarcza wagonowo na korzystnych warunkach 2021 er
„OPAŁ“ Sp. z o. odp., Kraków, Długa 50. Tel. 4379

KIEROWNICTWO PRYW. GIMNAZJUM
(z prawem publiczności)
CH. SCHAPIRY W KOŁOMYI
OGŁASZA KONKURS
na posadę nauczyciela
a) przyrody i geografji,
b) matematyki i fizyki.
2011 x
Podania z odpisem świadectw z egzaminu nauczycielskiego i zezwolenia na nauczanie K. O. S. L. należy wnosić do Dyrekcji gimnazjum do 20 sierpnia br.

L. 20771/1927.
VII.

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy materjałów pędnych, smarów i olejów dla wszystkich instytucyj i zakładów Gminy Miasta Krakowa w czasie od 1 października 1927 do 30 września 1928, odbędzie się w Wydziale VII. Magistratu (główny gmach Magistratu, oficyny, III. piętro, drzwi Nr. 40), w dniu 12 września 1927, t. j. w poniedziałek, o godzinie 12-tej w południe, publiczna licytacja za pomocą opieczętowanych i ostemplowanych ofert.

Oferty należy składać na przepisanych formularzach ofertowych, w zamkniętych kopertach, zaopatrzonych godłem oferenta, w Wydziale VII. Magistratu (główny gmach Magistratu, oficyny, III. piętro, drzwi Nr. 40), w powyższym terminie do godziny 12-tej w południe w dniu licytacji.

W osobnej kopercie opieczętowanej pod godłem oferenta ma być złożona równocześnie z ofertą nazwa firmy i adres oferenta.

Oferent obowiązany jest przed terminem licytacji dostarczyć próbek w ilości 0.25 litra każdego oferowanego produktu. Próbka ma być oznaczona godłem oferenta, nazwą artykułu oraz liczbą bieżącą artykułu oferowanego, według formularza ofertowego.

Warunki licytacyjne oraz formularze ofertowe wraz ze szczegółowem wyliczeniem rodzajów produktów naftowych i ich rocznego zapotrzebowania, można otrzymać w Wydziale VII. Magistratu (główny gmach Magistratu, oficyny, III. piętro, drzwi Nr. 40), za opłatą 20 złotych.

Wadjum wynosi 10.000 zł., które należy złożyć przed licytacją w Kasie Miejskiej w gotówce lub w papierach wartościowych, posiadających bezpieczeństwo pupilarne.

Magistrat stoł. król. Miasta Krakowa,
2014 x dnia 2 sierpnia 1927.

Najlepszą
Najpożywniejszą
Najsubtelniejszą w smaku
jest czekolada
GOPLANA

RÓJ **NAJLEPSZE KSIĄŻKI!**
ŻĄDAĆ BEZPŁ. PROSPEKTÓW. WARSZ. KREDYTOWA 1.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor Naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Red. odpow.: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków — pod zarządem Maksymiljana Feldmana.